

GRZEGORZ MAJCHRZAK

Biuro Badań Historycznych  
Instytutu Pamięci Narodowej  
ORCID: 0000-0002-9267-7769

## PRAWDZIWA SOLIDARNOŚĆ ZAMIAST DEKLARATYWNEJ PRZYJAŹNI. POLSKIE PROTESTY PRZECIWKO INWAZJI WOJSK UKŁADU WARSZAWSKIEGO NA CZECHOSŁOWACJĘ W 1968 R.

W nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 r. wojska Układu Warszawskiego (Związku Sowieckiego, PRL, Węgier, Bułgarii i NRD) dokonały agresji na Czechosłowację. Oznaczało to kres Praskiej Wiosny, rozpoczętej kilka miesięcy wcześniej (w styczniu tr.) wyborem Alexandra Dubčeka na I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W jej ramach rozliczano stalinizm oraz zniesiono cenzurę, a w kwietniu 1968 r. w nowym programie KPCz zapowiedziano m.in. wprowadzenie demokracji wewnątrzpartyjnej, ograniczenie wpływu tej partii na życie społeczne i struktury państwa, pełną realizację swobód obywatelskich, przekształcenie państwa w federację i reformę aparatu bezpieczeństwa. Wprowadzanie zmian zakończyła „bratnia pomoc” z sierpnia 1968 r., w trakcie której – wedle najnowszych szacunków – zginęło 122 obywateli CSRS<sup>1</sup>. Uprawdzeni 26 sierpnia do Moskwy przywódcy KPCz, na czele z Dubčekiem, zgodzili się na tzw. normalizację, która oznaczała odwrót od demokratycznych reform. Oczywiście inwazja wywołała sprzeciw opinii światowej, w tym nawet części państw tzw. demokracji ludowej, przede wszystkim Jugosławii i Rumunii. Jej efektem były również protesty – o różnym natężeniu – w krajach pięciu interwencji. Największy zasięg miały one w NRD<sup>2</sup>, a także w Polsce.

<sup>1</sup> *Inwazja na Czechosłowację 1968. Perspektywa rosyjska*, red. J. Pazderka, Warszawa 2015, s. 21.

<sup>2</sup> Zob. T. Vlímek, *Reakcje na praską wiosnę w NRD: SED, społeczeństwo i opozycja [w:] Aparat bezpieczeństwa, propaganda a Praska Wiosna. Zbiór materiałów z konferencji międzynarodowej, Praga, 7–9 września 2008 r.*, Praga 2009, s. 51–59.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że jednym z głównych orędowników udzielenia naszym południowym sąsiadom „bratniej pomocy” był Władysław Gomułka, I sekretarz KC PZPR. Człowiek, z którym dwanaście lat wcześniej – kiedy dochodził do władzy – wielu Polaków wiązało duże nadzieje, odpowiadał za pacyfikację kilka miesięcy wcześniej (w marcu 1968 r.) protestującej młodzieży, a także za kampanię antysemicką<sup>3</sup>. W ich wyniku spacyfikowano osoby (głównie młode) występujące przeciwko władzy ludowej, a dokładniej (m.in. wzorem Czechów i Słowaków) domagające się demokratyzacji systemu. Mimo to ekipa Gomułki obawiała się – sądząc z dokumentów SB wręcz panicznie – „złego wpływu” Praskiej Wiosny na Polaków i ich kolejnego buntu. W sierpniu 1968 r. udział ludowego Wojska Polskiego w inwazji na Czechosłowację, a przede wszystkim samą potrzebę jej przeprowadzenia uzasadniała rzekomym zagrożeniem ze strony niemieckiej, a dokładniej RFN. Wykorzystywała przy tym ciągle żywe w polskim społeczeństwie obawy przed powtórzeniem II wojny światowej i niemieckiej okupacji. Do części Polaków przemawiał ten argument<sup>4</sup>. Odzywały się też – wbrew oficjalnie głoszonej przyjaźni – resentymenty antyczeskie. I tak np. stosunkowo często padał argument, że „w CSRS już wcześniej należało zrobić porządek, gdyż jest to naród fałszywy”<sup>5</sup>.

Była to jednak – wbrew oficjalnej propagandzie i raportom SB – ewidentnie mniejszość. Zdecydowana większość Polaków była przeciwna wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego (w tym ludowego WP) do naszego południowego sąsiada. Ich stanowisko oddaje słownictwo, którym określano „bratnią pomoc”: „niesłuszną”, „bezpodstawną”, „akt nieprawomocny”, „brutalne naruszenie norm prawa międzynarodowego”, „najazd”, „gwałt”, „jawna agresja”, „napaść”, „straszna rzecz”, „zwyczajna inwazja zbrojna”, „haniebny krok”, „akt bezprawia”, „świństwo”, „zbrodnia”, „okupacja”, „prowokacja”, „bandyckie wtargnięcie do domu”, „akt agresji”, „napad”, „bezprawie”, „brutalny akt wiarołomstwa”, „Wielki skandal”, „wielka granda”, „Ordynarna agresja”, „pogwałcenie suwerenności”, „brutalna ingerencja”, „przejaw draństwa” itp.<sup>6</sup> Niestety nie dysponujemy wynikami badań statystycznych na temat stosunku Polaków do inwazji na CSRS. Pewne wnioski możemy wyciągnąć jedynie na podstawie 93 listów nadesłanych do Polskiego Radia i Telewizji Polskiej w okresie od 21 sierpnia do 17 września 1968 r. Jak wynika ze sporządzonej w Biurze Listów Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”

<sup>3</sup> Najobszerniej na temat Marca '68 pisał Jerzy Eisler. Zob. *idem, Marzec 1968. Genezą – przebieg – konsekwencje*, Warszawa 1991; *idem, Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

<sup>4</sup> I tak 56-letni Bronisław Kubiczek z Dąbrowy Górniczej w liście do Komitetu ds. Radia i Telewizji z 24 VIII 1968 r. pisał: „nie możemy pozwolić, aby nam zagrażał faszyzm, my musimy bronić władzy ludowej [...] i musimy o to dbać, aby Niemcy z NRF nie podnosili głowy, bo gdyby nasze wojska Układu Warszawskiego nie wkroczyły z pomocą Czechom, to by [to] wykorzystali szkopy z RFN, a my ludzie prości nie chcemy więcej Majdanków” (Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych Telewizji Polskiej Spółka Akcyjna [dalej: ODiZP TVP S.A.], 1208/5/1, Biuletyn wewnętrzny nr 461 Biura Listów Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” na temat opinii o decyzji wkroczenia wojsk sojuszników do Czechosłowacji, wrzesień 1968 r., s. 11–12).

<sup>5</sup> Ł. Kamiński, P. Błażek, G. Majewski, *Ponad podziałami. Historia Solidarności Polsko-Czechosłowackiej*, Wrocław 2009, s. 79. Najczęściej w opiniach wrogich Czechom i Słowakom padał przymiotnik „fałszywy” (*ibidem*).

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 75.

statystyki, 25 korespondentów (niepełna 27 proc.) miało wyrazić swe poparcie dla inwazji, a pozostałych 68 (ponad 73 proc.) swą dezaprobatę. W tej drugiej grupie znalazły się również „niewybredne w formie głosy wrogie”<sup>7</sup>. Szczególnie źle „bratnią pomoc” ocenili robotnicy. Władze PRL, które zaczęły organizować w zakładach pracy uświadamiające w tej kwestii masówki, szybko musiały z nich zrezygnować<sup>8</sup>. Ostatecznie jedynie niewielka część Polaków zdecydowała się zaprotestować otwarcie.

Mimo protestów przeciw interwencji, gestów prawdziwej, niewymuszonej solidarności z południowymi sąsiadami było zaskakująco dużo, jak na spacyfikowane przed kilkoma miesiącami społeczeństwo<sup>9</sup>. Były to głównie „wrogie wypowiedzi” (jak je określano w dokumentach SB), a także ulotki i „wrogie napisy”. Do działań bardziej spektakularnych należały wspomniane rezygnowanie z członkostwa w PZPR, dużo bardziej niebezpieczne składanie kwiatów pod ambasadą czechosłowacką czy też (bezpieczniejsze) pod Ośrodkiem Kultury Czechosłowackiej w Warszawie. O tych i innych aktach wiemy – paradoksalnie – głównie dzięki pracowitości funkcjonariuszy SB, którzy pracownicy zbierali informacje o polskich reakcjach na „bratnią pomoc”. Codziennie do Warszawy docierały szyfrogramy z komend wojewódzkich MO z całego kraju. Na ich podstawie przygotowywano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych specjalne raporty dla przywódców PZPR, a także – na potrzeby wewnętrzne – „Kronikę wydarzeń operacji »Podhale« (20 VIII – 8 IX 1968 r.)”. Dziś są one – wbrew intencjom ich autorów – bezcennym źródłem wiedzy na temat protestów polskiego społeczeństwa przeciwko brutalnemu zdławieniu Praskiej Wiosny i wyrazów solidarności z Czechami i Słowakami.

## „WROGIE WYPOWIEDZI”

Nie sposób wymienić wszystkich wypowiedzi uznanych przez SB za wrogie. Tym bardziej że przeciwko agresji na Czechosłowację Polacy wypowiadali się powszechnie. W tym gronie znaleźli się nawet byli dygnitarze komunistyczni. I tak np. Wacław

<sup>7</sup> ODiZP TVP S.A., 1208/5/ 1, Biuletyn wewnętrzny nr 461 Biura Listów Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” na temat opinii o decyzji wkroczenia wojsk sojusznicych do Czechosłowacji, wrzesień 1968 r., wstęp, b.p.

<sup>8</sup> Jak to opisywało Radio Wolna Europa: „Oburzenie, jakie wywołała napaść na południowego sąsiada, było powszechne, ale najsilniej wystąpiło wśród robotników. W barach, restauracjach i stołówkach ludzie na głos dawali wyraz swemu niezadowoleniu. W pierwszym dniu inwazji wielu aktywistów PZPR »zachorowało«, bojąc się ludziom pokazać na oczy” (cyt. za: *Rok 1968. Środek peerelu*, Warszawa 2008, s. 182). Radio odnotowało też fakt rezygnacji „już po pierwszych zebraniach [...], na których próbowano uzyskać aprobatę *post factum* dla decyzji rządu” (zob. Narodowe Archiwum Cyfrowe [dalej: NAC], zesp. 36, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 28 VIII 1968 r., Korespondencja z Warszawy dotycząca obecności Wojsk Polskich na terenie Czechosłowacji, s. 280).

<sup>9</sup> Najszerzej na temat polskich protestów pisali Łukasz Kamiński (*idem*, *Ręce precz od Czechów! Polacy wobec inwazji na Czechosłowację w 1968 r.*, „Więź” 2004, nr 7, s. 80–91; *idem*, *Polską społeczność a invazję wojsk Varšavské smlovy do Československa* [w:] *Opozycja a odpor proti komunistickému režimu v Československu 1968–1989*, red. P. Błażek, Praha 2005, s. 270–289) i Grzegorz Majchrzak (*idem*, *Nie tylko Siwiec. Polskie protesty przeciwko interwencji w Czechosłowacji* [w:] *Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 roku*, t. 2, red. T. Kozłowski, J. Olaszek, Warszawa 2014, s. 97–112).

Komar, szef wywiadu wojskowego w latach 1945–1950, dyrektor generalny MSW w latach 1960–1968, stwierdzał: „wkroczenie naszych wojsk do CSRS stanowi taki sam akt agresji jak zajęcie Zaolzia 30 lat temu”. Z kolei byli wysocy funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Józef Kratko i Henryk Piasecki interwencję uznali za „wielką grandę i ordynarną agresję”<sup>10</sup>. Często było porównywanie udziału w inwazji na Czechosłowację do zajęcia Zaolzia przez Polskę w 1938 r., które musiało być szczególnie bolesne dla przywódców PRL. Wiele osób po prostu wstydziło się decyzji o udziale WP w „bratniej pomocy” dla CSRS. Doskonale oddają to słowa poety i krytyka literackiego Jana Nepomucena Millera: „stało się coś najpotworniejszego... takiej hańby imienia i oręża polskiego nie było od czasów Santo Domingo. Wstyd mi, że jestem Polakiem”<sup>11</sup>.

Zdarzały się przypadki aresztowania za tego rodzaju wypowiedzi. Na przykład 26 sierpnia Wojskowa Służba Wewnętrzna w Koźlu zatrzymała Roberta Komara, który w czasie odprawy rezerwistów powołanych do służby wojskowej oświadczył, że „w Czechosłowacji rozginiata się kobiety i dzieci”<sup>12</sup>, a SB w Koźlu – technika Okręgowej Dyrekcji Inwestycji Miejskich w Bydgoszczy Jana Karaska za to, że nazwał wejście wojsk do CSRS agresją oraz powiedział do niejakiego Golańskiego (skądinąd aprobującego decyzję władz PRL): „Drzewo też się u nas znajdzie”<sup>13</sup>.

„Wroga” postawa bywała również powodem zwolnienia z pracy. Na początku września 1968 r. w wyniku donosu pracę utracił wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie Eliaz Anderman, człowiek z dwudziestoletnim stażem prokuratorskim, który nazwał interwencję „okupacją i gwałtem – przejawem imperialistycznej taktyki ZSRR”<sup>14</sup>. Zdarzały się również przypadki wyrzucenia z PZPR. W ten sposób potraktoowano Pawła Cichowskiego, który 21 sierpnia podczas przemarszu wojsk radzieckich przez Świebodzin „wywołał awanturę publiczną”<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Informacja Departamentu II MSW o komentarzach na temat sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, 22 VIII 1968 r. [w:] *Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968–1970*, oprac. Ł. Kamiński, G. Majchrzak, Warszawa 2008, s. 234–235.

<sup>11</sup> Notatka dyrektora Departamentu II MSW Henryka Piętka na temat wypowiedzi i komentarzy dotyczących sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, 23 VIII 1968 r. [w:] *Operacja „Podhale”...*, s. 299. Chodzi o udział polskiego Legionu Dąbrowskiego w tłumieniu powstania na Santo Domingo w latach 1803–1804. Więcej na temat opinii Polaków na temat inwazji na Czechosłowację zob. Ł. Kamiński, *Zhańbione imię Polski na długie lata*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 8/9, s. 61–64.

<sup>12</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>13</sup> *Ibidem*, 1585/4472, Szyfrogram I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Bydgoszczy Leona Dąbrowskiego do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW i dyrektorów Departamentów II i III MSW o sytuacji w województwie bydgoskim, 2 IX 1968 r., k. 41.

<sup>14</sup> Anderman wyraził taką opinię w rozmowie prywatnej. Miał pecha, gdyż jego rozmówca był tzw. kontaktem operacyjnym (najprawdopodobniej SB). Na niekorzyść Andermana przemawiało też to, że również w Marcu ’68 „zajmował wroga postawę” (*ibidem*, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” 20 VIII – 8 IX 1968 r., b.p.).

<sup>15</sup> P. Zwiernik, *Reakcje społeczeństwa Polski zachodniej na wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji w 1968 roku*, „Slavia Occidentalis” 2004, R. 61, s. 172.

## ULOTKI

Do końca sierpnia 1968 r. SB odnotowała 2147 ulotek przeciwko agresji na Czechosłowację, z czego ponad połowę (1277) w Warszawie<sup>16</sup>. Może się to wydać zaskakujące, ale było ich dwa razy więcej niż w Marcu '68<sup>17</sup>. Do końca września odnotowano kolportaż ulotek w 64 miejscowościach na terenie całej Polski<sup>18</sup>. Najczęściej pojawiały się one w ilości kilku, kilkunastu egzemplarzy. Wykonywano je różną techniką – część z nich pisano ręcznie, inne odbijano na dziecięcych drukarenkach lub przepisywano na maszynie do pisania. Ponadto w pojedynczych przypadkach kopiowano je na powielaczach. Jak stwierdza analizujący ich zawartość historyk Łukasz Kamiński, najczęściej ich autorzy ograniczali się do krótkich, jedno- lub dwuzdaniowych komunikatów, choć zdarzały się też znacznie bardziej rozbudowane<sup>19</sup>.

O pierwszych z nich meldowano do Warszawy 21 sierpnia o godz. 13.50 z Chodzieży w województwie poznańskim. W nocy i nad ranem następnego dnia w Brzegu (województwo opolskie) MO odnalazła dziewięć ulotek z hasłami: „Gomułka ręce precz od Czechosłowacji” na jednej stronie i „Za waszą i naszą wolność” na drugiej<sup>20</sup>.

22 sierpnia w okolicy Centralnego Domu Towarowego w Warszawie odnotowano kolportaż ulotek z wezwaniem: „Rodacy, brońcie wolności CSRS, rodacy, potępijcie agresję”. Później z okien CDT zostały rozrzucone kolejne. Ich autorzy pisali: „Polacy, potępić agresję na CSRS. Prasa kłamie. Wolność dla CSRS”<sup>21</sup>. 24 sierpnia z tego samego budynku ulotki o treści: „Hańba agresorom hańbiącym Polskę i socjalizm. Niech żyje wolna CSRS!” rozrzuciły Marysia Świącicka (obecnie Misiurewicz) i Krystyna Kozłowska (obecnie Rapacka)<sup>22</sup>. W Sopocie z kolei kolportowano ulotki ze słowami: „Polacy, dobre imię narodu polskiego wystawiono na szwank przez udział Wojska Polskiego w agresji i okupacji Czechosłowacji. Protestujcie przeciwko temu haniebnemu faktowi, aby historia nam to wybaczyła. Na znak protestu przyczynicie się do zerwania VIII Międzynarodowego Festiwalu [Piosenki] w Sopocie. Pamiętajcie, że wojsk interwencyjnych nie wezwał

<sup>16</sup> W województwie olsztyńskim odnotowano ich 300, opolskim – 153, wrocławskim – 119, poznańskim – 70, krakowskim – 62, łódzkim – 53, białostockim – 38. Nie stwierdzono kolportażu ulotek w dwóch województwach – koszalińskim i szczecińskim (Notatka dyrektora Departamentu III MSW Henryka Piętka na temat komentarzy dotyczących sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, 3 IX 1968 r. [w:] *Operacja „Podhale”*..., s. 535).

<sup>17</sup> W okresie od 7 do 18 III 1968 r. SB odnotowała kolportaż 943 egzemplarzy ulotek (AIPN, 0330/327, t. 56, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału III Komendy Milicji Obywatelskiej m.st. Warszawy Edwarda Gurtata dla Wydziału Inspekcji Departamentu III MSW z dnia 19 III 1968 r., k. 62).

<sup>18</sup> Ł. Kamiński, P. Błażek, G. Majewski, *Ponad podziałami*..., s. 80.

<sup>19</sup> Ł. Kamiński, *Ręce precz od Czechów! Polacy wobec inwazji na Czechosłowację w 1968 r.*, „Więź” 2004, nr 7, s. 83. Według ustaleń Kamińskiego do końca września 1968 r. miały miejsce co najmniej 143 przypadki kolportażu ulotek zawierających protest przeciw interwencji w Czechosłowacji (*ibidem*).

<sup>20</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Wchodziły one w skład kilkusobowej grupy studentów matematyki Uniwersytetu Warszawskiego, w której byli m.in. Marek Rapacki i Antoni Libera. W kolportaż ulotek (wydrukowano ich kilka tysięcy) włączyli się też Janusz Onyszkiewicz (wykładowca UW) oraz Andrzej Zajączkowski, późniejszy reżyser filmu dokumentalnego *Robotnicy '80* (M. Rapacki, *Niech żyje wolna CSRS!*, „Gazeta Wyborcza”, 12 IV 2008).

legalny rząd Czechosłowacji. Udajcie się masowo pod Operę Leśną. Niech żyje bratnia Czechosłowacja<sup>23</sup>. Natomiast w innych, rozrzuconych przed wejściem na sopockie molo, rzucano oskarżenie m.in. „Armia polska zabija tylko kobiety i dzieci<sup>24</sup>”.

Podobnie było również w innych, mniejszych miejscowościach. I tak np. w Rabce (powiat Nowy Targ) nieznanymi autorzy pisali w rozdawanych tam pojedynczych ulotkach: „My, Polacy, nie chcemy nigdy wojny. Obce wojska precz od Czechosłowacji. Niech żyje rząd Dubczeka i Swobody” oraz „Potępiamy agresję wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację. Niech żyją pokój, wolność słowa i demokracja<sup>25</sup>”. Z kolei w Kętrzynie, w nocy z 22 na 23 sierpnia, znaleziono ok. trzystu ulotek o treści: „Precz z tyranią Rosji. Solidaryzujemy się z Czechosłowacją. Prasa kłamie. Precz z Gomułką i obecnym rządem” (według SB zostały one wykonane „techniką identyczną” jak w marcu 1968 r.)<sup>26</sup>. 23 sierpnia w Państwowym Ośrodku Maszynowym Buchałowo powiat Sokółka kolportowano ulotkę o treści: „Robotnicy – prasa kłamie, armia radziecka tłumi wolność robotników – naszych braci. Nie armia USA, lecz armia radziecka zadała nóż w plecy. Dlatego też w tych trudnych chwilach będziemy z nimi sercem i pięścią robotnika. Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy<sup>27</sup>”.

W związku z coraz częstszymi incydentami rozrzucającymi ulotki 26 sierpnia wiceminister spraw wewnętrznych Tadeusz Pietrzak wydał swym podwładnym polecenie „organizowania zasadzek i obserwacji miejsc, z których mogą być wyrzucane<sup>28</sup>”. Jeszcze przed wydaniem tego rozkazu, 24 sierpnia, w ręce milicji wpadli Andrzej Jałoszyński – student IV roku Akademii Medycznej w Warszawie i Witold Zalewski – student III roku Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, którzy z CDT rozrzucaли ulotki wykonane na maszynie do pisania („Precz z interwencją radziecką<sup>29</sup>”). Cztery dni później w tym samym miejscu przypadkowo został zatrzymany kolportujący ulotki osiemnastoletni uczeń III klasy Technikum Spożywczego Janusz Matczak<sup>30</sup>. 29 sierpnia z kolei z tego samego powodu aresztowani zostali Władysław Badura, Krystyna

<sup>23</sup> AIPN, 1585/4474, Szyfrogram nr 7383 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Milicji w Gdańsku Czesława Łuszczynskiego i zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Gdańsku Czesława Piechnika do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW wraz z meldunkiem o sytuacji w województwie gdańskim, 22 VIII 1968 r., k. 14–15.

<sup>24</sup> AIPN Ld, 10/765, Informacja nr 8 Gabinetu Ministra MSW z dnia 27 VIII 1968 r. godz. 8.00 dotycząca akcji „Podhale”, k. 158.

<sup>25</sup> AIPN Kr, 060/36, t. 19, Notatka informacyjna nr 5 zastępcy naczelnika Wydziału III KWMO w Krakowie Mariana Banasia MSW na temat sytuacji w Krakowie i województwie krakowskim, 22 VIII 1968 r., k. 25.

<sup>26</sup> AIPN, 1585/4481, Szyfrogram nr 7400 kierownika sztabu KWMO w Olsztynie Władysława Caruka do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW wraz z meldunkiem nr 3 o znalezieniu w Kętrzynie ulotek o treści antypaństwowej, 23 VIII 1968 r., k. 3.

<sup>27</sup> *Ibidem*, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p. SB szybko udało się ustalić jej autora, niespełna siedemnastoletniego Andrzeja Bakuna, który został z tego powodu umieszczony tymczasowo w schronisku dla nieletnich (AIPN Bi, 045/1681, Meldunek zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku Kazimierza Modelewskiego z dnia 24 VIII 1968 r., k. 84).

<sup>28</sup> AIPN, 315/35, Zeszyt przekazanych poleceń przełożonych, k. 14.

<sup>29</sup> *Ibidem*, 1585/4486, Informacja nr 14 zastępcy komendanta stołecznego MO ds. SB Władysława Rutki o sytuacji w m.st. Warszawie, 24 VIII 1968 r., k. 58. Znaleziono przy nich 71 ulotek.

<sup>30</sup> *Ibidem*, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p. Znaleziono przy nim piętnaście odręcznie wykonanych ulotek „o treści antypaństwowej”.

Rutkowska-Myszkiewicz i Ewa Hołub-Hryniewiecka – pracownicy Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów w Warszawie<sup>31</sup>, a 7 września w Łodzi 22-letni Wiesław Mita, student Politechniki Łódzkiej<sup>32</sup>.

30 października w Warszawie aresztowano Bogusławę Blajfer i Sylwię Poleską, które rozrzuciły ulotki z okien CDT („Przylączenie Polski do tej ohydnej agresji jest konsekwencją polityki realizowanej od lat w naszym kraju. [...] Hańbą było zajęcie Zaolzia przez wojska polskie w czasie hitlerowskiego zaboru Czechosłowacji – hańbą jest udział Ludowego Wojska Polskiego w obecnej interwencji”). Oprócz nich w skład grupy powiązanej (głównie przez Blajferową) z „komandosami” drukującymi i kolportującymi „antypaństwowe” ulotki, w tym zawierające protest przeciwko inwazji na Czechosłowację na największą chyba w kraju skalę, wchodził m.in.: Michał Bogucki, Romuald Lubianiec, Tadeusz Markiewicz, Wiktor Jerzy Nagórski, Krystiana Robb, Andrzej Seweryn, Eugeniusz Smolar, Ireneusz Szubert<sup>33</sup>. Osoby te również aresztowano pod koniec 1968 r.<sup>34</sup> Z grupą tą (określaną przez SB „grupą Bogusławy Blajfer”) współpracowali (w zakresie wzajemnego kolportażu ulotek) Michał Wejroch, Andrzej Zdrodowski i Piotr Żebruń, określeni przez esbeków mianem „grupy Żebrunia”<sup>35</sup>. Warto dodać, że do produkcji ulotek wykorzystywano m.in. wyżymaczkę do bielizny popularnej wówczas pralki „Frانيا”, a druk odbywał się nie tylko w Warszawie, ale także w innych miastach. I tak np. we Wrocławiu w latach 1968–1970 ulotki przeciwko interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji oraz polityce Władysława Gomułki drukował oraz organizował kolportaż Gabriel Plaminiak, pracownik Dolnośląskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych „Dolmel”<sup>36</sup>.

Polacy rozpowszechniali nie tylko przygotowane przez siebie ulotki, ale również przemycone z Czechosłowacji. Za rozprowadzanie takich materiałów w nocy z 29 na 30 sierpnia zostali zatrzymani w Głuchołazach dwaj osiemnastolatki: Władysław Juszcak i Roman Paluch. Zdążyli rozdać jedynie cztery ulotki, dziewięćdziesiąt pozostałych odebrała im milicja<sup>37</sup>. Pięć dni wcześniej z tego samego powodu aresztowano w Głubczycach dwóch Polaków, obywateli CSRS – Antoniego Tarnocholskiego

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> *Ibidem*. Mita został zatrzymany w związku z kolportażem ulotek 29 sierpnia.

<sup>33</sup> Blajfer skazano we wrześniu 1969 r. „za próbę obalenia ustroju PRL” na trzy lata więzienia, później na mocy amnestii wyrok zmniejszono do półtora roku (K. Boruń, *Bogusława Blajfer [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006, s. 40).

<sup>34</sup> Romualda Lubianca skazano na rok więzienia, Tadeusza Markiewicza na osiem miesięcy, a Wiktora Nagórskiego na sześć miesięcy (AIPN, 569/162, t. 4, Wyrok Sądu Powiatowego m.st. Warszawy z dnia 3 V 1989 r., k. 184). W wyniku rewizji podniesiono Lubiańcowi i Markiewiczowi karę więzienia do półtora roku, a Nagórskiemu do roku (*ibidem*, t. 4, Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z dnia 27 VI 1969 r., k. 222).

<sup>35</sup> *Ibidem*, 0746/4, Informacja dotycząca sprawy krypt. „Akacja”, [listopad 1968 r.], k. 39. Oczywiście nazwy obu grup są umowne. W innych aktach SB pojawia się również trzyosobowa „grupa brwinowska”, której kierownictwo przypisywano Włodzimierzowi Pańkowowi. Jak twierdzi sam zainteresowany, nie była to prawda, gdyż „żadnego przywódcy nie było”. List (e-mail) Włodzimierza Pańkowskiego do autora z 31 VIII 2013 r.

<sup>36</sup> T. Gałwiczek, *Plaminiak Gabriel Konstanty [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, Warszawa 2012, s. 336.

<sup>37</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p. Juszcak i Paluch ulotki mieli otrzymać od „od dwóch nieznanymi obywateli czeskich, którzy przekroczyli nielegalnie granicę polską w Konradowie” (*ibidem*).

i Stanisława Rybińskiego<sup>38</sup>. Więcej szczęścia miał dwudziestoletni Jacek Swałtek, który przemycił do Polski gazetki, plakaty i ulotki dotyczące najazdu wojsk Układu Warszawskiego, które następnie z powodzeniem kolportował w Krakowie<sup>39</sup>.

## PLAKATY

Obok ulotek i „wrogich napisów” rzadziej pojawiały się plakaty. Pierwsze z nich SB odnotowała 23 sierpnia w warszawskim Aninie („Precz z okupacją radziecką”) oraz w Przybyszowicach w województwie rzeszowskim („Precz z ZSRR”)<sup>40</sup>. W nocy i w dniu następnym przed budynkiem Ministerstwa Komunikacji przy ul. Hożej w Warszawie odnaleziono ponad czterdzieści plakatów („Faszyzm”, „Jesteśmy z nimi – młodzież Warszawy”, „Czesi nic nie winni”, „Prasa kłamie”, „Serc nikt nam nie zmieni”, „Rosyjski imperializm a Polska??”, „Z bronią do przyjaciół – faszyzm”, „Kłamstwo”, „Odezwa. Wolą narodu jest pokój. Nie chcemy wojny. Precz z faszyzmem. Atviob”, „My, młodzież, pragniemy żyć w Polsce prawdziwie wolnej – mimo że plakaty te będą zaraz zerwane – myśl pozytywnie. Mimo aresztowań i kar będziemy myśleć o wolności. Wierzymy głęboko, że Polacy nie będą strzelać”, „Właśnie to, że kłamiacie, właśnie to, że zmuszeni jesteście terroryzować ludzi za ich przekonania, jest waszą hańbą. Hańbą, którą utrwali historia, mimo waszych »przekonywujących słów«”, „Czyżby wola całego narodu? Faszyzm. Nie chcemy wojny i okupacji, pragniemy wolności”). Kolejny z napisem: „Niech żyje Czechosłowacja, precz z czerwonymi esesmanami” odkryto na dworcu Państwowej Komunikacji Samochodowej przy ul. Banacha, również w Warszawie<sup>41</sup>. Podobnie było w następnych dniach. I tak np. 25 sierpnia rano w Skierniewicach odnaleziono dwa plakaty zawierające hasła: „Faszyści, precz z Pragi!” i „Koniec ze stalinowską dyktaturą”<sup>42</sup> i w Szczecinie kolejne dwa: „Rok 1938 – Hitler, rok 1968 – Kosygin” oraz „Bolszewicy, precz z CSRS!”<sup>43</sup>.

W pojedynczych przypadkach ich autorzy wykazywali się odwagą, wręcz brawurą. Tak było w przypadku pracownicy Polskich Linii Lotniczych LOT Teresy Stodolniak, która plakat o treści: „Niech żyje naród czechosłowacki” po prostu wywiesiła w oknie

<sup>38</sup> *Ibidem*. Podczas ich zatrzymania zarekwirowano siedemdziesiąt ulotek o treści identycznej jak kolportowane w innych miejscowościach powiatu głubczyckiego (Kiec, Piotrowice Głubczyckie).

<sup>39</sup> S. Chmura, *Jacek Swałtek* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, [http://www.encycol.pl/wiki/Jacek\\_Swa%C5%82tek](http://www.encycol.pl/wiki/Jacek_Swa%C5%82tek), dostęp 25 IV 2018 r.

<sup>40</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>41</sup> *Ibidem*, 1585/4486, Informacja nr 12 I zastępcy komendanta stołecznego MO ds. SB Stanisława Sławińskiego o sytuacji w m.st. Warszawie, 24 VIII 1968 r., k. 50.

<sup>42</sup> *Ibidem*, 1585/4480, Szyfrogram nr 7581 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Łodzi Romana Mikształa do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW i Wydziału Inspekcji Departamentu III MSW dotyczący ujawnienia w Skierniewicach plakatów i napisów związanych z sytuacją wewnętrzną w Czechosłowacji, 25 VIII 1968 r., k. 69.

<sup>43</sup> *Ibidem*, 1585/4485, Szyfrogram nr 7597 dyżurnego SB KWMO w Szczecinie Mariana Sawickiego do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW dotyczący ujawnienia w Szczecinie plakatów związanych z sytuacją wewnętrzną w Czechosłowacji, 25 VIII 1968 r., k. 15.



swojego biura<sup>44</sup>. Wcześniej pisała i kolportowała ulotki zawierające protest przeciwko inwazji na Czechosłowację oraz wykonywała nalepki z wezwaniem do udziału w wiecu pod ambasadą radziecką<sup>45</sup>.

## WROGIE NAPISY

W dniach 21–31 sierpnia SB i MO odnotowały 86 „wrogich” napisów (najwięcej w Krakowie – 28)<sup>46</sup>. Podobnie jak w przypadku ulotek było to dwa razy więcej niż w Marcu ’68<sup>47</sup>. Do końca września 1968 r. ich ilość wzrosła do ponad dwustu<sup>48</sup>. Jak barwnie to opisywało Radio Wolna Europa: „W samym centrum miasta [Warszawy], w pobliżu placu Konstytucji, wymalowano wielkimi literami niezmywalną farbą nazwisko »Dubczek«. W śródmieściu Wrocławia na asfalcie »nieznani sprawcy« wymalowali w nocy trzema kolorami flagę Czechosłowacji»<sup>49</sup>.

Według Łukasza Kamińskiego – podobnie jak w przypadku ulotek – dominował w nich przekaz antysowiecki (31 proc. napisów), a nieco mniej liczne były akcenty antykomunistyczne (19 proc.). Co piąty napis (podobnie jak ulotka) zawierał żądanie wycofania wojsk Układu Warszawskiego z CSRS, a prawie równie liczne było poparcie dla Czechów i Słowaków. Jednym z najczęściej używanych – w co dziesiątym przypadku – słowem była zaś „hańba”<sup>50</sup>.

O pierwszym „wrogim napisie”, nie wiadomo, czy na pewno związanym z inwazją na Czechosłowację, informowano 21 sierpnia o godz. 15.00. Został on wykonany w Fabryce Kotłów w Raciborzu i brzmiał: „Precz z socjalizmem”<sup>51</sup>. Z pewnością jednym z pierwszych miejsc, gdzie się one pojawiły, była droga z Zakopanego do Morskiego Oka. Jak wspomina Maciej Włodek, napisy („Anschluss nie przejdzie”, „Precz z agresją”, „Okupanci do domu”, „Hitler – Breżniew – Gomułka – Ulbricht – Kadar – Żiwkow”) wykonała spontanicznie grupa osób, w której się znajdował, na wiadomość o inwazji na Czechosłowację. Hasła te – jak wspomina – wzbudziły następnego dnia rano sensację<sup>52</sup>.

<sup>44</sup> *Ibidem*, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>45</sup> Zob. *ibidem*, 0276/255, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Teresy Stodolnik z dnia 6 IX 1968 r., k. 5–7.

<sup>46</sup> Notatka dyrektora Departamentu III MSW Henryka Piętka na temat komentarzy dotyczących sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, 3 IX 1968 r. [w:] *Operacja „Podhale”...*, s. 535. Napisów nie odnotowano w województwach białostockim i łódzkim.

<sup>47</sup> Od 7 do 18 III 1968 r. SB naliczyła takich napisów 43 (AIPN, 0330/327, t. 56, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału III Komendy Milicji Obywatelskiej m.st. Warszawy Edwarda Gurtata dla Wydziału Inspekcji Departamentu III MSW z dnia 19 III 1968 r., k. 62).

<sup>48</sup> Ł. Kamiński, P. Błażek, G. Majewski, *Ponad podziałami...*, s. 80.

<sup>49</sup> *Rok 1968. Środek...*, s. 183.

<sup>50</sup> Ł. Kamiński, *Reakcje społeczeństwa Dolnego Śląska na interwencję wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji* [w:] *Opozycja i opór społeczny...*, t. 1, Warszawa 2011, s. 216.

<sup>51</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>52</sup> M. Włodek, *Taternicy przeciw agresji na Czechosłowację*, „Gazeta Wyborcza”, 15 IX 2008. Jak twierdzi Włodek, następnego dnia napisy zostały „zapaćkane cementem”, a po kilku dniach zamalowane farbą. Niemniej „prześwitywały jeszcze przez parę następnych lat”. Informacje o napisach można również znaleźć w „Kronice wydarzeń operacji »Podhale«”, ale dopiero pod datą 24 sierpnia (AIPN, 0296/109, t. 2, b.p.).

Napisy na jezdni wykonywano dość często, np. 22 sierpnia rano na trasie Przybyszówka–Swilcza (powiat rzeszowski) namalowano farbą olejną: „Polacy do domu”, „Dubczek i Swoboda otuchy doda”, „CSRS, brońcie się”, „Sowiety zdrajcy”<sup>53</sup>, a prawdopodobnie dzień później na szosie z Bydgoszczy do Gdańska, w okolicy miejscowości Augustowo: „Niech żyje wolna Czechosłowacja!” oraz „Niech żyje Dubczek!”<sup>54</sup>. Równie często umieszczano je na murach, np. w nocy z 21 na 22 sierpnia na budynku Komitetu Powiatowego PZPR w Milanówku pod Warszawą: „Precz z agresją sowiecką w Czechosłowacji. Rosjanie do domu”<sup>55</sup>, prawdopodobnie 23 sierpnia we wsi Karnin (powiat gorzowski) na murze kościelnym: „Kreml to krew i łzy, niech żyją Czesi!”<sup>56</sup>. 23 sierpnia w Janikowie (powiat kozienicki) na zgarniarce Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych napisano: „Komunistyczni faszyci, ręce precz od Czech, wracajcie do domu!”<sup>57</sup>. Tego samego dnia w Poznaniu na kiosku Ruchu i kabinie telefonicznej pojawiło się zdanie: „Napaść na CSRS hańbą Polski”, a w Koninie na tablicach propagandowych z hasłami na V Zjazd KC PZPR napisy: „ZSRR agresorem”, „Niech żyje ZSRS!”, „Wiwat Dubczek!”, „Breżniew = Hitler”<sup>58</sup>. Niekiedy napisy wykonywane były w bardziej nietypowych miejscach. I tak np. 3 września 1968 r. stwierdzono pięć napisów w kopalni „Makoszowy” w Zabrze na wózkach kopalnianych na podszybiu, 300 m pod ziemią<sup>59</sup>.

Było to na tyle masowe zjawisko, że wiceminister Pietrzak 24 sierpnia podczas odprawy z komendantami wojewódzkimi MO alarmował: „Charakterystycznym i dotychczas niespotykanym [zjawiskiem] są napisy na szosach, zakładach pracy, na ulicach i na murach – farbą olejną lub kredą. Dotychczas tego rodzaju napisy były rzadkością”<sup>60</sup>. W kolejnych dniach liczba napisów stopniowo malała – w dniach 24–25 sierpnia ujawniono ich 24<sup>61</sup>, 27–28 sierpnia już „tylko” 10<sup>62</sup>.

<sup>53</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>54</sup> *Ibidem*, 1585/4473, Szyfrogram nr 7465 I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Bydgoszczy Leona Dąbrowskiego do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW i dyrektorów departamentów II i III MSW dotyczący sytuacji w województwie bydgoskim, 23 VIII 1968 r., k. 28.

<sup>55</sup> *Ibidem*, 1585/4486, Szyfrogram nr 7380 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB Zygmunta Knyziaka do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW wraz z meldunkiem nr 5/68 o sytuacji w województwie warszawskim, 22 VIII 1968 r., k. 131.

<sup>56</sup> *Ibidem*, 1585/4488, Szyfrogram nr 7426 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Zielonej Górze Henryka Wojciechowskiego do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW wraz z meldunkiem specjalnym o ujawnieniu w Karwinie napisu dotyczącego sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, 23 VIII 1968 r., k. 18.

<sup>57</sup> *Ibidem*, 1585/4476, Szyfrogram nr 7460 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Kielcach Zygmunta Biestka do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW wraz z meldunkiem specjalnym o sytuacji w województwie kieleckim, 23 VIII 1968 r., k. 10.

<sup>58</sup> *Ibidem*, 1585/4483, Szyfrogram nr 7424 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Poznaniu Władysława Nowickiego do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW dotyczący sytuacji w województwie poznańskim, 23 VIII 1968 r., k. 5–6.

<sup>59</sup> AIPN Ka, 0123/39, Meldunek sytuacyjny zastępcy komendanta miejskiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Zabrze z dnia 3 IX 1968 r., k. 39.

<sup>60</sup> AIPN Sz, 012/12, Protokół telekonferencji przeprowadzonej przez wiceministra spraw wewnętrznych Tadeusza Pietrzaka z komendantami wojewódzkimi MO 24 VIII 1968 r., k. 90.

<sup>61</sup> Notatka dyrektora Departamentu III MSW Henryka Piętka dotycząca wypowiedzi i komentarzy na temat sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, 25 VIII 1968 r. [w:] *Operacja „Podhale”...*, s. 366.

<sup>62</sup> Notatka dyrektora Departamentu III MSW Henryka Piętka dotycząca wypowiedzi i komentarzy na temat sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, 28 VIII 1968 r. [w:] *Operacja „Podhale”...*, s. 466.

Niestety, MO i SB udało się zidentyfikować niektórych ich autorów. Były to (podobnie jak w przypadku kolportażu ulotek) zazwyczaj osoby młode, np. zatrzymani w Solcu Kujawskim Andrzej Gadzinowski i Zenon Zonakowski mieli po siedemnaście lat<sup>63</sup>. Najprawdopodobniej najmłodszym zatrzymanym z tego powodu był trzynastoletni uczeń szkoły podstawowej Bogdan Błaszczak, który sporządził trzy „napisy [...] białą kredą na terenie miasta Opola”<sup>64</sup>. Inni, np. 48-letni Romuald Winciorek, właściciel gospodarstwa rolnego w Wilczynie Leśnym k. Wrocławia, kolportujący ponadto w stolicy Dolnego Śląska ulotki<sup>65</sup> czy 27-letni Kornel Morawiecki, który również drukował ulotki i plakaty oraz uczestniczył w akcji plakatowej przeciw interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, a w 1969 r. uczestniczył też w akcji rozwieszania klepsydr upamiętniających śmierć Jana Palacha<sup>66</sup>. Rozwieszał je też m.in. na Politechnice Wrocławskiej<sup>67</sup>.

## SKŁADANIE LEGITYMACJI PARTYJNYCH

Z PZPR w proteście przeciwko interwencji występowali przede wszystkim naukowcy. Niestety nie znamy skali tego zjawiska – zapewne nikt nie prowadził tego rodzaju statystyk. W dniu inwazji na Czechosłowację na taki gest zdecydowali się pracownicy naukowi Instytutu Historii oraz Instytutu Socjologii i Filozofii Polskiej Akademii Nauk – dr Bronisław Geremek, dr Krystyna Maria Kersten-Jasińska, prof. Tadeusz Łepkowski i dr Aleksander Wallis<sup>68</sup>. Podobnie postąpili również pracownicy Instytutu Fizyki PAN – doc. Andrzej Tramer czy Katedry Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Jagiellońskiego – adiunkt J. Karnas<sup>69</sup> oraz Lucjan Dobroszycki i Krystyna Zienkowska z IH PAN<sup>70</sup>. Tak też uczyniła Elżbieta Grabska-Wallis, adiunkt Wydziału Historycznego UW, stwierdzając, że: „wkroczenie wojsk na teren CSRS jest niczym nieusprawiedliwioną agresją i pogwałceniem umowy bratysławskiej”<sup>71</sup>. 22 sierpnia z członkostwa w partii

<sup>63</sup> G. Majchrzak, *Mroźny sierpień*, „Polityka”, 23 VIII 2008.

<sup>64</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p. Błaszczak najprawdopodobniej nie działał sam, gdyż z nim oraz pięcioma innymi nastolatkami funkcjonariusze SB przeprowadzili rozmowy ostrzegawcze (Z. Bereszyński, *Dramat Praskiej Wiosny z perspektywy Śląska Opolskiego*, mps w posiadaniu autora).

<sup>65</sup> A. Adamski, *Romuald Winciorek* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, [http://www.encysol.pl/wiki/Romuald\\_Winciorek](http://www.encysol.pl/wiki/Romuald_Winciorek), dostęp 25 IV 2018 r.

<sup>66</sup> J.R. Sielezin, *Kornel Morawiecki* [w:] *Opozycja w PRL...*, t. 2, Warszawa 2002, s. 226; M. Łątkowska, A. Adamski, *Morawiecki Kornel* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, Warszawa 2010, s. 288.

<sup>67</sup> *Kornel Morawiecki. Autobiografia*, rozm. A. Adamski, Warszawa 2017, s. 84.

<sup>68</sup> Notatka dyrektora Departamentu III MSW. Henryka Piętka na temat komentarzy dotyczących sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, 22 VIII 1968 r. [w:] *Operacja „Podhale”...*, s. 243.

<sup>69</sup> AIPN, 1585/1304, Informacja nr 1 dotycząca niektórych zagadnień sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej (wrzesień 1968 r.) z 1 X 1968 r., k. 17.

<sup>70</sup> Notatka dyrektora Departamentu III MSW. Henryka Piętka na temat komentarzy dotyczących sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, 27 VIII 1968 r. [w:] *Operacja „Podhale”...*, s. 422.

<sup>71</sup> AIPN, 1585/4486, Informacja nr 7 zastępcy komendanta stołecznego MO ds. SB Władysława Rutki o sytuacji w m.st. Warszawie, 22 VIII 1968 r., k. 27. Chodzi o „deklarację bratysławską”, będącą efektem spotkania przywódców pięciu partii komunistycznych z liderami KPCz w Bratysławie w dniach 2–3 VIII 1968 r. Z kolei Geremek, Kersten i Łepkowski argumentowali – jak stwierdzano w jednym z dokumentów, że „nie chcą być współodpowie-

zrezygnowała z kolei dziennikarka „Gazety Krakowskiej” Barbara Kudrewicz, z uzasadnieniem: „Składam legitymację partyjną, bo nie chcę ponosić odpowiedzialności za taką decyzję”<sup>72</sup>. Z kolei nauczyciel szkoły podstawowej Aleksander Osłoński odesłał legitymację do Komitetu Dzielnicowego PZPR Kraków-Podgórze, stwierdzając: „Składam legitymację partyjną, bo nie zgadzam się z ostatnimi posunięciami naszej partii i rządu w sprawie wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego na teren Czechosłowacji”<sup>73</sup>.

Takie przypadki zdarzały się też później. 2 września oświadczenie o wystąpieniu z szeregów PZPR złożył dr Zygmunt Kozłowski, pracownik naukowy Wydziału Ekonomiki Produkcji Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Decyzję swą uzasadniał „kampanią antysemicką w Polsce i interwencją zbrojną w Czechosłowacji”<sup>74</sup>. Podobnie postąpili (kilka dni później) pracownicy naukowcy PAN dr Andrzej Kramer i dr Janina Grubowska-Wiercińska<sup>75</sup>.

## INNE FORMY WSPARCIA

Do bardziej ryzykownych gestów solidarności z południowymi sąsiadami należało składanie kwiatów pod ambasadą czechosłowacką w Warszawie. 22 sierpnia 1968 r. Biuro „B” MSW, zajmujące się obserwacją, odnotowało trzy takie przypadki. Z tego powodu zatrzymano nauczyciela z Pruszkowa Wojciecha Łojkowskiego oraz szesnastoletniego ucznia Ryszarda Kirszenbauma. Tak też miało być w przypadku 29-letniej Danuty Danek, pracownicy Instytutu Badań Literackich PAN<sup>76</sup>. W rzeczywistości została on jedynie wylegitymowana przez funkcjonariusza MO, kiedy wracała po swoim spontanicznym czynie do domu. *Nota bene* kwiaty na progu, na schodach czechosłowackiej placówki wraz z nią składała jej koleżanka z pracy Lucylla Pszczołowska<sup>77</sup>. Dużo bezpieczniejsze i częstsze było składanie kwiatów pod Instytutem Czechosłowackim w Warszawie<sup>78</sup>, który w przeciwieństwie do ambasady tego kraju nie był tak szczelnie obstawiony przez milicję. Warto w tym miejscu przytoczyć opis RWE z 28 sierpnia: „Przed budynkiem Ośrodka Kultury Czechosłowackiej na Marszałkowskiej 79 milicja pośpiesznie usuwała wiązanki kwiatów, składane tam przez mieszkańców Warszawy na znak solidarności z bratnimi

działni za poczynania naszej Partii w CSRS” (*ibidem*, 1585/3842, Notatka inspektora Wydziału V Departamentu I MSW Wiktora Borodzieja z 23 VIII 1968 r., k. 10).

<sup>72</sup> Notatka dyrektora Departamentu III MSW. Henryka Piętka na temat komentarzy dotyczących sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji, 24 VIII 1968 r. [w:] *Operacja „Podhale”...*, s. 347.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>75</sup> Oboje stwierdzili, że wystąpienie z szeregów PZPR to „znak protestu przeciwko wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego na teren CSRS” (*ibidem*).

<sup>76</sup> *Ibidem*, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>77</sup> Relacja Danuty Danek zebrana przez Sebastiana Ligarskiego 2 VII 2018 r.

<sup>78</sup> Jak opisywała to jedna z Polek, która wyjechała na Zachód: „W całej Polsce mnożą się wyrazy sympatii dla Czechosłowacji. W Warszawie widziałam wiązanki kwiatów złożone przed gmachem Ośrodka Kultury Czechosłowackiej. Wiązanki te, najczęściej goździki w kolorze białym i czerwonym, przewiązane były niebieskimi wstążkami” (NAC, zesp. 36, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 3 IX 1968 r., Wypowiedź Polki przybyłej do Wiednia, s. 292).

narodami Czechów i Słowaków. [...] Setki mieszkańców stolicy milcząco przechodzą ulicą Koszykową obok budynku ambasady czechosłowackiej. Zatrzymać się nie wolno, budynek ambasady otaczają posterunki milicji [...] przechodzą więc wolnym krokiem, bo tego jeszcze nikt im zabronić nie może. Mijając budynek [...] schylają głowy<sup>79</sup>.

W sierpniu 1968 r. dużą popularnością cieszyły się anonimowe utwory satyryczne wyśmiewające inwazję oraz jej propagandowe uzasadnienie, takie jak np. *List załogi zakładow im. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Suwałkach do braci Czechów*. W związku z igrzyskami olimpijskimi w Meksyku z kolei krążył dowcip, że Polska zdobyła na nich tak naprawdę nie pięć, a sześć złotych medali – ten ostatni Władysław Gomułka w konkurencji „skok na Czechosłowację”. W popularnej serii dowcipów z cyklu „pytania do Radia Erewań” pojawił się nowy: „Czy to prawda, że patrioci czescy wezwali Armię Radziecką na pomoc? Prawda, wezwali w 1939 r. Niestety dopiero teraz można było zadośćuczynić tej prośbie”. Z kolei poprawna odpowiedź na pytanie, kiedy wojska sowieckiego zostaną wycofane z Czechosłowacji, brzmieć miała, że wtedy, kiedy znajdą tych, którzy je zaprosili<sup>80</sup>.

Rzadko natomiast decydowano się na publiczne potępienie udziału Polski w inwazji na Czechosłowację. Jerzy Andrzejewski we wrześniu 1968 r. wystosował list do Edvarda Goldstücker, prezesa Związku Pisarzy Czech. Wyraził w nim „oburzenie, ból i wstyd” z powodu udziału w inwazji WP. Z tego powodu był przez SB szykanowany<sup>81</sup>. Z kolei kompozytor i pisarz Zygmunt Mycielski w *Liście otwartym do muzyków czeskich i słowackich*, opublikowanym na łamach paryskiej „Kultury”, pisał m.in.: „Ze ściśniętym sercem i napiętą uwagą słuchałem dniem i nocą Waszego głosu. Próbowałem zgadnąć, jaki los Was czeka, nie mogąc dzielić go z Wami – na waszej własnej ziemi<sup>82</sup>”. Także on został poddany represjom<sup>83</sup>. Z kolei za śpiewanie w pociągu piosenki „o treści krytykującej [...] wkroczenie wojsk polskich w 1938 r. na Zaolzie, a obecnie do Czechosłowacji” został zatrzymany 8 września w Gdańsku, a następnie skazany na rok więzienia student Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisław Januszewski<sup>84</sup>.

Nietypowy był przypadek Karola Małcużyńskiego, dziennikarza telewizyjnego *Monitora*. Jak pisali funkcjonariusze SB w jego charakterystyce z 1982 r., „po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS odmówił prowadzenia »Monitora«, stwierdzając, że nigdy nie wystąpi w TV, gdy posunięcia polityczne nie będą zgodne z jego

<sup>79</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 28 VIII 1968 r., J. Ptacek, Komentarz pt. „Warszawa wyraża sympatie dla Czechów i Słowaków”, s. 311–312. Innym przejawem solidarności z południowymi sąsiadami były telefony z wyrazami sympatii do ambasady czechosłowackiej, które według agencji Reutera – przynajmniej po samym wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS – miały być liczne (*ibidem*, 36/1709, Skrypty z audycji Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa z dnia 22 VIII 1968 r., k. 67).

<sup>80</sup> Ł. Kamiński, *Reakcje społeczeństwa...*, s. 209–210.

<sup>81</sup> Andrzejewskiemu odmawiano paszportu, a w jego telefonie zainstalowano podsłuch (B. Brzostek, *Jerzy Andrzejewski [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2000, s. 15).

<sup>82</sup> AIPN, 1585/1304, Informacja nr 1 dotycząca niektórych zagadnień sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej (wrzesień 1968 r.) z 1 X 1968 r., k. 19.

<sup>83</sup> Został zdjęty ze stanowiska redaktora naczelnego „Ruchu Muzycznego”, którym był od 1960 r. Ponadto objęto go zapisem cenzorskim, a także zakazem wyjazdów zagranicznych.

<sup>84</sup> Ł. Kamiński, *Reakcje społeczeństwa...*, s. 210.

przekonaniami<sup>85</sup>. Podobną postawę zajął pracownik redakcji zagranicznej Polskiego Radia Józef Welker, który zapowiedział „sabotowanie realizacji otrzymywanych poleceń służbowych”<sup>86</sup>. Dużą odwagą wykazała się też poetka Joanna Kulmowa, która (wraz z mężem) w konsulacie czechosłowackim w Szczecinie wyraziła pisemne ubolewanie z powodu inwazji wojsk Układu Warszawskiego na ręce jednego z urzędników, a także protest przeciwko okupacji tego kraju<sup>87</sup>. Dostyc radykalne kroki podjął dziennikarz „Polityki” Andrzej Krzysztof Wróblewski, który z kolei dowiedział się od swojego redakcyjnego kolegi Mariana Turskiego o planowanej inwazji<sup>88</sup>. Otóż 20 sierpnia 1968 r. ok. godz. 16.00 zadzwonił on do III sekretarza Ambasady Czechosłowacji w Polsce J. Pavluszka z informacją o planowanej w nocy inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację<sup>89</sup>. Spowodowało to kłopoty żurnalisty. Otóż według jego przełożonego – Mieczysława Rakowskiego – naciskano na niego z KC PZPR, aby zwolnił Wróblewskiego. Podobno polska bezpieka miała nawet dysponować nagraniem rozmowy Wróblewskiego z pracownikiem ambasady czechosłowackiej, którego okazania żądał – oczywiście bezskutecznie – redaktor naczelny „Polityki”<sup>90</sup>. Nic zresztą nie wskazuje, aby SB takim nagraniem rzeczywiście dysponowała. Owszem, jej funkcjonariusze interesowali się w tym czasie osobą Andrzeja Krzysztofa Wróblewskiego – kontrolowali jego „działalność polityczną” oraz „powiązania zagraniczne”, ale w aktach tych brak takiego stenogramu. Zachowała się natomiast inna bardzo ciekawa informacja. Otóż pod koniec 1968 r. dziennikarz – według esbeków – w ramach podziękowania „za udzielenie w dniu 20 sierpnia 1968 r. »dobrych informacji« został objęty tzw. akcją prezentów gwiazdkowych prowadzoną każdego roku przez ambasadę Czechosłowacji”<sup>91</sup>.

Inny protestujący, Adam Giera, został usunięty z Podoficerskiej Szkoły Zawodowej w Broku, gdyż uznano go za jednego z przywódców buntu przeciwko interwencji w Czechosłowacji<sup>92</sup>. Z kolei student Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Jerzy Gregorowicz został pozbawiony stypendium za wygłoszenie podczas zajęć krytycznej uwagi na temat udziału ludowego WP w inwazji na południowego sąsiada<sup>93</sup>. Niezwykłą formę protestu wybrał inspektor nadzoru w Wojskowym Rejonowym Zarządzie Kwaterunkowo-Budowlanym we Wrocławiu Ryszard Olesiewicz, który zre-

<sup>85</sup> AIPN, 0365/111, t. 2, Notatka informacyjna dotycząca Karola Małcużyńskiego, 6 IX 1982 r., k. 26.

<sup>86</sup> AIPN Ld, 10/765, Informacja nr 6 Gabinetu Ministra MSW z dnia 24 VIII 1968 r. godz. 8.00 dotycząca akcji „Podhale”, k. 168. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Welker w 1937 r. wyjechał do Hiszpanii i walczył w Brygadzie Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego.

<sup>87</sup> S. Ligarski, G. Majchrzak, *Artyści, PRL i bezpieka*, Łódź 2018, s. 28.

<sup>88</sup> Relacja Mariana Turskiego zebrana przez autora w lipcu 2019 r.

<sup>89</sup> AIPN, 0204/751, Notatka dotycząca Andrzeja Krzysztofa Wróblewskiego z 21 I 1969 r., k. 7. Dane SB potwierdziła później czechosłowacka bezpieka (*ibidem*, Notatka dotycząca Andrzeja Krzysztofa Wróblewskiego i Andrzeja Wróblewskiego z 15 XI 1969 r., k. 36).

<sup>90</sup> J. Urban, *Alfabet Urbana. Od A do Z*, Warszawa 1990, s. 204.

<sup>91</sup> AIPN, 0204/751, Notatka dotycząca Andrzeja Krzysztofa Wróblewskiego i Andrzeja Wróblewskiego z 15 XI 1969 r., k. 44. Jak relacjonowali funkcjonariusze SB, „Prezent w postaci dużego kartonu piwa Pilsner i butelki koniaku został odwieziony do domu A.K. Wróblewskiego”. I komentowali: „W latach poprzednich Wróblewski nie był obdarowywany przez ambasadę CSRS” (*ibidem*).

<sup>92</sup> P. Miśkiewicz, *Adam Giera* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja...*, t. 1, s. 123.

<sup>93</sup> M. Dąbrowski, *Gregorowicz Jerzy* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja...*, t. 2, s. 129.

zygnował z pracy z powodu udziału w interwencji polskich żołnierzy<sup>94</sup>. Sporą odwagą wykazali się także trzej młodzi robotnicy (Jan Łoboda, Stanisław Sioła i Jerzy Tomik), którzy urządzili manifestację protestacyjną pod hotelem pracowniczym przy ul. Piotra Skargi w Kędzierzynie-Koźlu<sup>95</sup>.

## „WROGIE LISTY”

Zdawałoby się, że bezpieczniejszą formą protestu było wysyłanie anonimowych listów z protestami. Kierowano je do ambasad państw zachodnich (głównie Stanów Zjednoczonych) oraz Czechosłowacji, a także do polskich władz. Zapewne większość z nich nigdy nie trafiła do adresatów. Był to skutek cenzury (tzw. perlustracji) korespondencji, prowadzonej niejawnie (z wyjątkiem stanu wojennego) w okresie Polski Ludowej, wzmaganą oczywiście w sytuacji kryzysowej<sup>96</sup>. Zatrzymywane były listy o „charakterze ulotkowym” czy zawierające wyrazy poparcia dla Czechów i Słowaków. I tak np. 23 sierpnia 1968 r. funkcjonariusze SB przechwycili dwanaście kart pocztowych adresowanych do instytucji centralnych „zawierających prymitywne, wulgarne teksty dotyczące wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego”<sup>97</sup>. Z kolei 26 i 27 sierpnia naliczyli 54 listy do ambasad, w tym 27 do czechosłowackiej (uznano, że jedynie jeden z nich miał charakter „pozytywny”)<sup>98</sup>.

Chyba najciekawszym z zatrzymanych listów był ten sygnowany przez „Komitet Obrony Socjalizmu w Polsce”, przejęty w Łodzi. Został on wysłany do prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego i zawierał prośbę o przekazanie znajdującego się w nim kolejnego listu – z żądaniem wydania rozkazu wycofania polskich wojsk z Czechosłowacji – ministrowi obrony narodowej Wojciechowi Jaruzelskiemu. Jego autorzy prosili też prymasa o rozkolportowanie listu za pośrednictwem np. ambasad państw zachodnich oraz odprawienie mszy za „całkowite zwycięstwo bratniego narodu czechosłowackiego”<sup>99</sup>. Przejęto również trzy listy podpisane przez „grupę pracowników partyjnych i bezpartyjnych MSZ”, adresowane do ambasad CSRS, Belgii i Wielkiej Brytanii. Zawierały one kopie pisma skierowanego do marszałka sejmu i do KC PZPR z protestem „przeciw decyzji przekroczenia przez oddziały Wojska Polskiego granic bratniego kraju”<sup>100</sup>.

<sup>94</sup> A. Adamski, Ł. Sołtysik, *Olesiewicz Ryszard* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja...*, t. 1, s. 304.

<sup>95</sup> Z. Bereszyński, *Dramat Praskiej...*

<sup>96</sup> Perlustracją objęto całą korespondencję z Czechosłowacją. MSW interesowało się także korespondencją z krajami kapitalistycznymi oraz częścią listów krajowych. Codziennie przeglądano kilkanaście tysięcy listów, np. 22–23 sierpnia niespełna 5,5 tys. w wymianie z Czechosłowacją, 25 tys. z krajami kapitalistycznymi oraz 21 tys. przesyłek krajowych (G. Majchrzak, *Służba Bezpieczeństwa PRL a Praska Wiosna* [w:] *Aparat bezpieczeństwa, propaganda a Praska Wiosna...*, s. 97).

<sup>97</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>98</sup> *Ibidem*.

<sup>99</sup> G. Majchrzak, *Operacja „Podhale”* [w:] *Wokół Praskiej Wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2004, s. 113.

<sup>100</sup> G. Majchrzak, *Podjeżdżane listy*, „Polityka”, 23 VIII 2003.

W przypadkach uznanych za szczególnie wrogie wkraczała SB, aresztując ich autorów. Przykładowo 24 sierpnia funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Lublinie aresztowali 39-letniego Józefa Olszaka, pracownika umysłowego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa, autora anonimów kierowanych do ambasad Stanów Zjednoczonych i Francji oraz do KC PZPR<sup>101</sup>.

## PROTESTY RADYKALNE

Zdarzały się także bardziej ekstremalne formy protestów. Na przykład w Kętrzynie w nocy z 22 na 23 sierpnia 1968 r. wrzucono petardę do sali konferencyjnej KP PZPR<sup>102</sup>. Z kolei w Nowym Mieście najprawdopodobniej w nocy z 24 na 25 sierpnia zbezczeszczono pomnik „bohaterów żołnierzy radzieckich i polskich”, zakładając na głowę czerwonoarmisty blaszany pojemnik na śmieci<sup>103</sup>. Dwa dni później na cmentarzu żołnierzy radzieckich we Wrocławiu namalowano farbą olejną swastyki na słupach trzech bram wejściowych oraz na czołgu stojącym na cokole<sup>104</sup>, a w Puławach oblano czerwoną farbą pomnik działacza ruchu socjalistycznego Ludwika Waryńskiego. Najbardziej jednak odważnym i ryzykownym tego rodzaju wyczynem było zrzucenie (21 sierpnia) z Rysów tablicy z wizerunkiem Lenina przez działaczy nielegalnej organizacji Ruch Stefana Niesiołowskiego i Wojciecha Majdę<sup>105</sup>.

Zdarzały się nawet – mimo utrzymującego się przez cały PRL wręcz kultu WP, również tego ludowego – przypadki ubliżania polskim żołnierzom w związku z udziałem w inwazji na Czechosłowację<sup>106</sup>.

Innym przykładem działania były próby przedostania się na teren Czechosłowacji w celu udzielenia tam pomocy Czechom i Słowakom. Tak było w przypadku czterech uczniów szkoły podstawowej przy ul. Plażowej w Lublinie, którzy zostali zatrzymani podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy w rejonie Zakopanego. Jak ustaliła

<sup>101</sup> AIPN, 1585/4479, Szyfrogram I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie Mariana Mozgawy do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW wraz z meldunkiem nr 9 o sytuacji w województwie lubelskim, 24 VIII 1968 r., k. 9.

<sup>102</sup> *Ibidem*, 1585/4481, Szyfrogram nr 7418 komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie Bronisława Mocz-kowskiego do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW wraz z meldunkiem specjalnym nr 4 o sytuacji w województwie olsztyńskim, 23 VIII 1968 r., k. 4.

<sup>103</sup> *Ibidem*, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p. Sprawców – „4-osobową grupę wyrostków” w wieku 17–19 lat – zatrzymano 28 sierpnia (*ibidem*).

<sup>104</sup> *Ibidem*.

<sup>105</sup> Jak relacjonował później Stefan Niesiołowski: „Było zimno, warunki makabryczne [...] góra była absolutnie pusta, na szczycie nie było nikogo. Tablicę żeśmy kuli, walili w nią, ryli, odrywali [...] W końcu zepchnęliśmy ją [...] Musiała lecieć kilka sekund, ale nam się wydawało, że leci bardzo długo. W pewnym momencie jak uderzyła, to chyba było słychać aż w Zakopanem” (cyt. za: *Rok 1968. Środek...*, s. 185).

<sup>106</sup> Z tego powodu zatrzymano np. technika Antoniego Biernackiego, który 23 sierpnia wieczorem (będąc „w stanie nietrzeźwym”) w restauracji w Biskupcu „ubliżał podoficerom WP i wypowiadał publicznie krytyczne uwagi w związku z wkroczeniem oddziałów polskich do Czechosłowacji” (AIPN, 1585/4481, Szyfrogram nr 7506 komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie Bronisława Mocz-kowskiego do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW wraz z meldunkiem specjalnym nr 9 o sytuacji w województwie olsztyńskim, 24 VIII 1968 r., k. 6).



SB, na podstawie rozmowy z dyrektorem szkoły, pozostałych kolegów do tego czynu miał zainspirować uczeń klasy VII Zbigniew Mazurewicz<sup>107</sup>.

## POLSKIE WSPARCIE W CZECHOSŁOWACJI

Jak podsumowywano na łamach „Zwrotu” (miesięcznika Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji), inwazja wojsk Układu Warszawskiego z sierpnia 1968 r. była dla Polaków zamieszkałych w CSRS „próbą ogniową”. Próbą zdaną. „Można z czystym sumieniem powiedzieć, że wyszliśmy z niej z honorem. Przygniatająca większość nas, Polaków w Czechosłowacji, stanęła zdecydowanie po stronie legalnych władz państwowych” – stwierdzano w artykule redakcyjnym. I dodawano: „Rzuciliśmy w kąt wszelkie animozje wobec Czechów i Słowaków, zapomnieliśmy przykrości, które nas nierzadko spotykały [...], a w obliczu wspólnego zagrożenia stanęliśmy w jednym szeregu ze wszystkimi narodami zamieszkującymi naszą Republikę”<sup>108</sup>. Wyrazem tego była postawa m.in. Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji, którego Plenum Zarządu Głównego wydało 27 sierpnia 1968 r., w reakcji na deklarację moskiewską z tego samego dnia, list otwarty do prezydenta Ludvíka Svobody, sekretarza KC KPCz Alexandra Dubčeka i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Josefa Smrkovského. Dziękowało w nim prezydentowi CSRS i pozostałym członkom delegacji czechosłowackiej „za ich poświęcenie, hart i ofiarność”, a także ślubowało: „pozostaniemy wierni Waszym wskazaniom, uchwale XIV Zjazdu KPC, wskazaniom Zgromadzenia Narodowego”. I deklarowało: „Zjednoczenie i solidarni z narodem czeskim i słowackim będziemy nadal stanowczo bronić naszego dążenia do wybudowania społeczeństwa opartego o zasady socjalizmu humanistycznego i do pełnej suwerenności naszego kraju”<sup>109</sup>.

Polacy wspierali Czechów i Słowaków na terenie Czechosłowacji również w inny sposób. W Jičynie, gdzie 7 września doszło do najbardziej tragicznego incydentu związanego z udziałem WP w inwazji – pijany szeregowiec Stefan Dorna zastrzelił dwoje obywateli czeskich – dwa tygodnie wcześniej przed mikrofonem jednej z wielu nielegalnych rozgłośni zasiadły dwie Polki zatrudnione w Czechosłowacji – Wiesława Moryń z Wołowa i Helena Willas ze Złotoryi. „W imieniu grupy robotników polskich znajdujących się w CSRS” zaapelowały one do żołnierzy polskich o zaprzestanie zbrojnej interwencji<sup>110</sup>. Z kolei do dowództwa 2. Armii WP wpłynął list, którego autorami mieli być „robotnicy polscy okręgu Bruntál”. Jego autorzy apelowali – jak raportował szef Zarządu Politycznego 2. Armii WP Włodzimierz Sawczuk – „do dowództwa armii, aby

<sup>107</sup> AIPN Lu, 010/881, Notatka służbowa starszego inspektora operacyjnego Referatu ds. Służby Bezpieczeństwa KP MO w Lublinie Stefana Paździora z 10 IX 1968 r., k. 38.

<sup>108</sup> *Po dniach próby*, „Zwrot” 1968, nr 9, b.p.

<sup>109</sup> List otwarty Plenum Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji do prezydenta Ludvíka Svobody, do sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Aleksandra Dubčeka i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Josefa Smrkovského z 27 VIII 1968 r., „Zwrot” 1968, nr 9, b.p.

<sup>110</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

złożyło zobowiązanie, że żołnierze nie będą bić obywateli czechosłowackich i strzelać do nich<sup>111</sup>. Nie był to zresztą przypadek odosobniony, gdyż niektóre Polki zatrudnione w województwie wschodnioczeskim podpisywały rezolucję potępiającą inwazję<sup>112</sup>.

Przykładów aktów poparcia dla Czechów było wiele. 30 sierpnia Polka, pracująca w miejscowości Nová Paka, oświadczyła: „my zatrudnione Polki solidaryzujemy się z Czechami i jesteśmy przeciwko wkroczeniu wojsk polskich na teren CSRS”. Twierdziła też, że niektóre Polki w geście solidarności z południowymi sąsiadami „noszą w klapach miniaturowe flagi CSRS” z nazwiskami Svoboda, Dubček, Černík<sup>113</sup>. Z tego powodu na polskiej granicy zatrzymano 25-letnią Kazimierę Tańską<sup>114</sup>. Z kolei Zofia Szymkiewicz z Lubawki, zatrudniona w zakładach „Teflex” pod Trutnovem, zapewniała swych czeskich współpracowników, że Polki pracujące w Czechosłowacji „są po ich stronie i przeciwstawiają się wojskom radzieckim i polskim tam przebywającym”<sup>115</sup>. Również inny mieszkaniec Lubawki zatrudniony w miejscowości Horní Město wyrażał tam otwarcie swą solidarność z Czechami. 27 sierpnia stwierdził, że „jest przeciwny temu, co się stało”. Z kolei dr Maria Kołakowska 21 sierpnia, podczas pobytu w sanatorium w mieście Karlovy Vary publicznie (m.in. w obecności obywateli Francji) ostro potępiła naruszenie suwerenności CSRS<sup>116</sup>. Otwarcie po stronie Praskiej Wiosny opowiedział się również wydawany w Ostrawie dla ludności polskiej organ Północnomorawskiego Komitetu KPCz „Głos Ludu”. Na jego łamach ukazywały się też liczne proklamacje, artykuły czy oświadczenia skierowane przeciwko interwentom. W związku z tym tygodnik został objęty zakazem rozpowszechniania na terenie Polski<sup>117</sup>. I tak np. 22 sierpnia 1968 r. na jego pierwszej stronie można było przeczytać deklarację: „Zespół redakcji [...] oświadcza wszystkim czytelnikom, współpracownikom i sympatykom, że w chwilach tak poważnych dla naszej ojczyzny, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, udzielamy pełnego poparcia Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Czechosłowacji z jego pierwszym sekretarzem tow. A. Dubčekiem na czele, rządowi premiera O. Černika, Zgromadzeniu Narodowemu, Frontowi Narodowemu oraz Prezydentowi Republiki, Bohaterowi ZSRR, gen. L. Svobodzie”. A ponadto przestrozę i wezwanie: „W tej tragicznej dla naszego kraju chwili nasze społeczeństwo na pograniczu dwóch państw może być wykorzystane do prowokacji. Niebezpieczeństwo to istnieje i ostrzegamy przed nim wszystkich Polaków. Stójmy wszyscy na gruncie zdobyczy Styczińskiego Plenum,

<sup>111</sup> *Ibidem*, 2958/8, Meldunek z Zarządu Politycznego 2 Armii WP z godz. 20.00 dnia 2 IX [19]68 r., k. 51.

<sup>112</sup> J. Kalous, *Reakcje społeczeństwa czechosłowackiego na udział Polski w interwencji 1968 roku* [w:] *Wokół Praskiej Wiosny...*, s. 132.

<sup>113</sup> AIPN Wr, 032/582, t. 3, Zestawienie faktów wrogiego oddziaływania na obywateli polskich czasowo zatrudnionych w CSRS. b.d., k. 220.

<sup>114</sup> G. Majchrzak, *Mroźny sierpień...*

<sup>115</sup> AIPN Wr, 032/582, t. 3, Zestawienie faktów wrogiego oddziaływania na obywateli polskich czasowo zatrudnionych w CSRS. b.d., k. 220. Według informacji uzyskanych przez funkcjonariuszy KP MO Kamienna Góra od dwóch Polek wraz z nią pracujących miała się nawet wyrazić: „my pierdolimy ruskich, my bracia z wami, ja płakałam z wami, wy nasi żywicieli” (*ibidem*).

<sup>116</sup> AIPN, 0236/128, t. 4, Notatka z dnia 7 IX 1968 r., k. 123.

<sup>117</sup> Ł. Kamiński, P. Błażek, G. Majewski, *Ponad podziałami...*, s. 97.

socjalizmu, demokracji i humanizmu<sup>118</sup>. W tym samym numerze drukowano również oświadczenie ZG Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji, w którym ten stwierdzał, że „nie zgadza się z okupacją CSRS przez wojska państw zaprzyjaźnionych”, a także, iż „nadal popierać będzie politykę legalnego rządu czechosłowackiego na czele z gen. Ludwikiem Svobodą oraz Komitetu Centralnego KPCz na czele z Aleksandrem Dubczekiem<sup>119</sup>. Zamieszczono także wiersz Wilhelma Przeczka i Władysława Sikory pt. *Pacemu?*, którego autorzy pisali m.in.: „Dlaczego przychodzicie nocą? / Zrywacie dzieci ze snu? / Po co nam chcecie skrzydła odciąć? / Pytamy: Pacemu??<sup>120</sup>”.

Polacy mieszkający na terenie Czechosłowacji również w inny sposób okazywali poparcie dla południowych sąsiadów. Akcją zbierania podpisów pod petycją do władz PRL o wycofanie polskich żołnierzy z CSRS zorganizowano w miejscowości Město Albrechtice koło czeskiego Cieszyna. Do 6 września udało się tam zebrać ich dziewiętnaście. Organizatorami tej akcji byli: Bronisław Milerski oraz Bronisław i Tadeusz Farnikowie<sup>121</sup>. Z kolei „wrogie napisy” w Trutnowie wykonywał Polak, pochodzący prawdopodobnie z Zakopanego i zatrudniony w miejscowej fabryce części zamiennych<sup>122</sup>. Za kolportaż ulotek na terenie Czechosłowacji odebrano (5 września 1968 r.) Franciszkowi Kozimorowi, zamieszkałemu w Ruszywałdzie, przepustkę uprawniającą do przekraczania granicy<sup>123</sup>.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć również o postawie Henryka Jasiczka – poety i polskiego działacza społeczno-narodowego na Zaolziu. Nie tylko wspierał on Praską Wiosnę, ale też otwarcie krytykował inwazję na Czechosłowację. I tak np. w wierszu zatytułowanym *Zostań człowiekiem* z 1 września 1968 r. pisał: „Gdy ci przyjaciel napluje w twarz, przy swoich myślach postawi straż, zostań człowiekiem. Kiedy zostaniesz straszliwie sam, a wokół przemoc, fałsz i kłam, gdy leż zabraknie opuchłym powiekom, zostań człowiekiem<sup>124</sup>. Jasiczek ze względu na otwarte prezentowanie swych poglądów był represjonowany – w maju 1970 r. został usunięty z życia publicznego, miał też problemy ze znalezieniem pracy<sup>125</sup>. Nie był on zresztą jedynym Polakiem z Zaolzia represjonowanym za swą postawę wobec „bratniej pomocy” z sierpnia 1968 r. Co najmniej kilkanaście osób objęto zakazem wjazdu do PRL, część z nich nie mogła też publikować w polskiej prasie czy też pracować w polskich instytucjach na Zaolziu. Represje te objęły m.in.: Adama Wiesława Bergera, Bolesława Duławę, Janusza Gaudyna, Władysławę Krumniklową, Władysława Niedobę, W. Przeczka, W. Sikorę, Tadeusza Siwka. W przypadku części osób szykany te trwały aż do 1989 r.<sup>126</sup>

<sup>118</sup> *Wytrwamy!*, „Głos Ludu”, 22 VIII 1968.

<sup>119</sup> [Oświadczenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji], „Głos Ludu”, 22 VIII 1968.

<sup>120</sup> W. Przeczka, W. Sikora, *Pacemu?*, „Głos Ludu”, 22 VIII 1968.

<sup>121</sup> AIPN Ka, 0103/192, Szyfrogram nr 32/68 zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Cieszynie Władysława Szamoty z dnia 6 IX 1968 r., b.p.

<sup>122</sup> AIPN Wr, 032/582, t. 3, Zestawienie faktów wrogiego oddziaływania na obywateli polskich czasowo zatrudnionych w CSRS. b.d., k. 223.

<sup>123</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>124</sup> H. Jasiczek, *Zostań człowiekiem*, „Zwrot” 1968, nr 9, b.p.

<sup>125</sup> *Za waszą i naszą niewolę*, reż. A. Turula (Muzeum Historii Polski, 2019 r.).

<sup>126</sup> Ł. Kamiński, P. Błażek, G. Majewski, *Ponad podziałami...*, s. 98. Jak piszą autorzy: „Jak się wydaje, wydarzenia związane z interwencją »bratnich« armii i udział w obronie Praskiej Wiosny sprawiły, że znaczna część

## PROTESTY POLSKIEJ EMIGRACJI NA ZACHODZIE

Przeciwko inwazji na Czechosłowację protestowała też polska emigracja, głównie na Zachodzie. Potępiły ją władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie oraz wszystkie ważniejsze środowiska opozycyjne. I tak np. 31 sierpnia w belgijskim dzienniku „Le Soir” została opublikowana deklaracja Komitetu Wolnych Polaków w Belgii, w której stwierdzano, że „wbrew pozorom, wszyscy Polacy w głębi serca są po stronie Czechów”, a także, iż WP wzięło udział w agresji na południowego sąsiada „tylko pod przymusem rządu na usługach Moskwy”. A na zakończenie dodawano, że „Polska, tak jak Czechosłowacja znajduje się pod okupacją sowiecką i pragnie wolności”<sup>127</sup>. Specjalne oświadczenie wydał też Związek Pisarzy Polskich na Uchodźstwie. Stwierdzał w nim, że „Wobec faktu, że pisarze w Polsce zmuszeni do milczenia terrorem komunistycznym nie mogą jawnie wyrażać swoich przekonań [...], protestuje przeciwko bezprawnemu i brutalnemu opanowaniu Czechosłowacji przez Rosję Sowiecką i jednocześnie potępia rząd Polski Ludowej, który wbrew woli i tradycjom polskiego narodu posłuszny swoim rozkazodawcom sowieckim włączył do akcji okupacyjnej Wojsko Polskie, znieważając tym imię naszego żołnierza”<sup>128</sup>.

Oczywiście nie ograniczono się do deklaracji czy oświadczeń. I tak np. 23 sierpnia pod Ambasadą PRL w Londynie demonstrowało kilka tysięcy Polaków. Ich manifestację poprzedził wiec w Hyde Parku, podczas którego przemawiali przywódcy polskiej emigracji (m.in. były ambasador RP w Wielkiej Brytanii Edward Raczyński). Została wówczas przyjęta rezolucja, w której wyrażano solidarność z Czechosłowacją, potępiano inwazję na ten kraj i żądano natychmiastowego wycofania wojsk polskich z CSRS<sup>129</sup>. Był to największy od 1956 r. wiec<sup>130</sup>. Dzień później Polacy znaleźli się (obok Węgrów i Ukraińców) w gronie „setek osób”, które manifestowały swój sprzeciw pod ambasadami PRL i Związku Radzieckiego w stolicy Anglii<sup>131</sup>.

---

zaolziańskich Polaków, nie tracąc swej narodowej tożsamości, po raz pierwszy poczuła się czechosłowackimi patriotami” (*ibidem*).

<sup>127</sup> NAC, zesp. 36, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 4 IX 1968 r., Deklaracja Komitetów Wolnych Polaków, s. 308. Na skutek m.in. protestów KWP odwołana również została wizyta zdymisjonowanego przed kilkoma tygodniami (15 lipca) ministra spraw wewnętrznych PRL Mieczysława Moczara w Gandawie planowana na początek września 1968 r. (*ibidem*).

<sup>128</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 7 IX 1968 r., T. Mielezsko, Oświadczenie Związku Polskich Pisarzy na obczyźnie.

<sup>129</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 23 VIII 1968 r., Polska – demonstracja przed ambasadą PRL w Londynie, s. 274/6.

<sup>130</sup> *Inwazja 1968*, katalog wystawy, Warszawa 2008, s. 54. Miało w nim wziąć udział nawet 5 tys. osób (*ibidem*).

<sup>131</sup> NAC, zesp. 36, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 24 VIII 1968 r., W. Brytania – demonstracje przed ambasadami radziecką i polską, s. 99 B.

25 sierpnia demonstrację, która przeszła głównymi ulicami Glasgow do polskiego konsulatu, zorganizowało Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Zakończyła się ona złożeniem na ręce dowódcy policji, która strzegła dostępu do budynku, rezolucji potępiającej inwazję na Czechosłowację<sup>132</sup>. Na początku września w Manchesterze manifestację pod hasłem „Ręce precz od Czechosłowacji” zorganizowali polscy emigranci. Brali w niej udział nie tylko Polacy, ale też liczni Anglicy, a także „tłumy emigrantów z krajów środkowej i wschodniej Europy”<sup>133</sup>. Okolicznościowe przemówienie w imieniu Polaków wygłosił jeden z przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej na emigracji Adam Ciołkosz, przemawiali także przedstawiciele Czechów i Węgrów. Zgromadzeni uchwalili rezolucję potępiającą inwazję i zawierającą protest przeciwko udziałowi w niej wojsk polskich i węgierskich „wbrew woli narodów”<sup>134</sup>. Następnie odbył się pochód zakończony złożeniem kwiatów „W hołdzie ofiarom sowieckiej agresji” pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza.

Zdarzały się też inicjatywy indywidualne. Najbardziej znany jest przypadek Sławomira Mrożka przebywającego we Francji, który w liście zamieszczonym na łamach prasy francuskiej potępił wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji. Później o jego publicznym proteście poinformowały też najważniejsze gazety na Zachodzie. Zamierzano go z tego powodu ukarać i nie przedłużyć mu ważności paszportu – od 1963 r. przebywał za granicą. W efekcie do kraju wrócił dopiero w 1996 r. Znakomity pisarz Leopold Tyrmand, przebywający w Stanach Zjednoczonych, podjął bardziej radykalne kroki. W liście do „New York Timesa” z 30 sierpnia 1968 r. stwierdzał m.in.: „Z chwilą gdy polscy żołnierze komunistyczni deptają ziemię Czechosłowacji i nazywają Rosjan i Niemców swymi aliantami, pryncypia stają się martwe. Dla mnie osobiście, jedyną formą wyrażenia żałoby z tego powodu, jest rezygnacja z obywatelstwa obecnej Polski, o czym niniejszym zawiadamiam”<sup>135</sup>. Znakomity skrzypek polskiego pochodzenia Henryk Szeryng zapowiedział natomiast, że jak długo będzie trwać okupacja Czechosłowacji, tak długo nie zagra w żadnym kraju Układu Warszawskiego<sup>136</sup>. Z kolei 29 sierpnia na antenie RWE odczytano list gen. Tadeusza Pełczyńskiego (w czasie II wojny światowej m.in. zastępcy dowódcy Armii Krajowej) wystosowany do żołnierzy AK. Nazywał w nim wkroczenie wojsk sowieckich do CSRS najazdem. Pisał też o „haniebnym współudziale Polaków w sowieckiej agresji”. I dodawał, że „żołnierz polski ma służyć sprawie wolności, nie sprawie ucisku [...], nie może być ślepym narzędziem w rękach imperializmu

<sup>132</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 26 VIII 1968 r., Polska – manifestacja przed konsulem w Glasgow, s. 274/6–276/7.

<sup>133</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 4 IX 1968 r., Demonstracja Polaków w Manchesterze, s. 359. Jako organizatorów wymieniano Zjednoczenie Polaków w Manchesterze (*ibidem*).

<sup>134</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 2 IX 1968 r., Wielka Brytania – Manifestacja kombatantów polskich na rzecz Czechosłowacji, s. 268. Informowano, że jej organizatorem było Stowarzyszenie Kombatantów Polskich.

<sup>135</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 1 IX 1968 r., Serwis informacyjny Radia Wolna Europa, s. 276.

<sup>136</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 9 IX 1968 r., Polska – Protest Szerynga, s. 274/8.

sowieckiego”. Wzywał swoich podwładnych w kraju, aby ci nie dali się „wprząc do polityki sowieckiej”, lecz by „strzegli ideałów wolności” i przekazywali je „młodemu pokoleniu”<sup>137</sup>.

Do inwazji na Czechosłowację odniósł się również Kabaret Hemara, którego kilka utworów przytoczyło następnie RWE. Jednym z nich był wiersz pt. *Plama*, w którym stwierdzano m.in.: „Kto w najśmielszej fantazji, co przed niczym nie stchórzy mógł pomyśleć, że kiedyś w historii powtórzy się rzeź Pragi i, że wtedy polskie chorągwie będą na służbie Suworowa i pod jego komendą. Kto w najdzikszej fantazji, co się przed niczym nie wzdraga, mógł pomyśleć, że kiedyś znów padnie zdobyta Praga, a wtedy żołnierz polski będzie jej okupantem, nie jej obrońcą, ale janczarem i aliantem napastnika, z nim wyruszy przeciwko wolności czeskiej”<sup>138</sup>. W innym, tym razem satyrycznym utworze znalazły się m.in. następujące stwierdzenia:

I w tej samej chwili już był w drukarni „Prawdy” złamany artykulik,  
 Że ten Dubczek – to zdrajca i prawdziwy żulik  
 I kontrowersyjny intrygant,  
 że cała Praga i cały naród czeski domaga się i błaga,  
 Żeby sowiecka pomoc zjawiła się z daleka  
 I uwolniła ich wreszcie od tyrańca Dubczeka.  
 Wszystko było gotowe, ludzie, ... ryszczunek  
 czekali tylko na hasło, na sygnał, na pocałunek  
 I w tej samej sekundzie oni szli uśmiechnięci  
 I całowali Dubczeka do szału i bez pamięci [...]  
 Breżniew się w usta mu wpija  
 i słodycz mu z ust wysysa  
 Izolda nie całowała tak swojego Tristana  
 Jak Podgórzni Dubczeka całował...  
 Jak go Szapiłow całował i przyciskał do łona  
 Julia Romea, ani Romeo Julię<sup>139</sup>.

## KOMUNISTYCZNA PARTIA POLSKI

Wspominając o protestach przeciwko inwazji, nie sposób nie wspomnieć o działalności nielegalnej Komunistycznej Partii Polski, założonej przez Kazimierza Mijala w połowie lat sześćdziesiątych, pod nazwą „Nierozwalne więzy braterstwa łączą lud pracujący Polski z ludem pracującym Czechosłowacji”. Partia ogłosiła deklarację, upublicznią

<sup>137</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 30 VIII 1968 r., List. Gen. Pełczyńskiego do byłych żołnierzy AK w związku z wydarzeniami w Czechosłowacji, s. 300–301.

<sup>138</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 31 VIII 1968 r., Kabaret Hemara. Wiersz pt. *Plama*, s. 308.

<sup>139</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 16 IX 1968 r., Kabaret Hemara. Wiersz satyryczny, s. 283.

1 września 1968 r. przez Radio Tirana, w której potępiono „haniebny, wiarołomny i bandycki napad zbrojny Zw[iązku] Radzieckiego i jego satelitów, w tym także i Polski na bratni kraj i naród Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej”<sup>140</sup>. Mijałowska KPP nie ograniczała się do oświadczeń. Słała również do PRL broszury pt. *Rewizjoniści radzieccy a Czechosłowacja*. Część z nich przechwycała w listopadzie 1968 r. jeleniogórska SB<sup>141</sup>.

## SAMOSPALENIE RYSZARDA SIWCA

Na najbardziej dramatyczny protest zdecydował się 8 września 1968 r. Ryszard Siwiec, który podczas centralnych uroczystości dożynkowych na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia w obecności 100 tys. osób dokonał samospalenia. Ten dramatyczny gest nie był czynem szaleńca, człowieka niezrównoważonego – jak to próbowano wmawiać w okresie PRL – lecz przemyślanym i zaplanowanym działaniem dojrzałej (59-letniej) osoby. Siwiec starannie się do niego przygotował, włącznie ze spowiedzią, listem pożegnalnym do małżonki<sup>142</sup> i testamentem<sup>143</sup>. Podpałił się kwadrans po południu, w trakcie części artystycznej centralnych uroczystości dożynkowych niemal naprzeciwko trybuny głównej, na której znajdowało się kierownictwo partii i państwa, na czele z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą. W rękach trzymał flagę narodową, na której napisał: „Za Naszą i Waszą wolność. Honor i Ojczyzna”. Pałac się, krzyczał: „Protestuję”, „Niech żyje wolna Polska” i „To jest okrzyk konającego wolnego człowieka”. Znalaziono przy nim ulotki zaczynające się od słów: „Protestuję przeciw niesprowokowanej agresji na bratnią Czechosłowację”, a zakończone stwierdzeniem: „Ginę po to, żeby nie zginęła wolność, prawda i człowieczeństwo”<sup>144</sup>.

<sup>140</sup> *Ibidem*, Informacje z Zagranicy. Codzienny Biuletyn Działu Odbioru Audycji z Zagranicy Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” z 1 IX 1968 r., Deklaracja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski pt. „Nierozzerwalne więzy braterstwa łączą lud pracujący Polski z ludem pracującym Czechosłowacji”, s. 50. Całość deklaracji: *ibidem*, s. 50–58.

<sup>141</sup> Ł. Kamiński, *Reakcje społeczeństwa...*, s. 215.

<sup>142</sup> W liście do żony, pisanym na krótko przed samospaleniem, prosił: „Kochana Marysiu! Nie płacz!, szkoda sił, a będą ci potrzebne, jestem pewny, że po to dla tej chwili żyłem 60 lat, wybac, nie można było inaczej, po to, żeby nie zginęła prawda, człowieczeństwo, wolność, ginę, a to mniejsze zło jak śmierć milionów, nie przyjeżdżaj do Warszawy, mnie już nikt, nic nie pomoże, dojeżdżam do Warszawy, piszę w pociągu i dlatego krzywo. Jest mi tak dobrze, czuję taki spokój wewnętrzny – jak nigdy w życiu! Kochane dzieci, nie dokucajcie mamie, uczcie się, bo to wasze najważniejsze zadanie teraz. Niech was Bóg ma w swojej opiece. Całuję was – Ojciec” (AIPN, 01545/5, Szyfrogram nr 8172 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie Bolesława Kulikowskiego do Centralnego Stanowiska Kierowania, Departamentu III i Biura Śledczego MSW, 9 IX 1968 r., k. 3–4).

<sup>143</sup> W swoim testamencie napisał m.in.: „Ja Ryszard Siwiec, zdrow na ciele i umyśle, po długiej walce i rozwadze postanowiłem zaprotestować przeciw totalnej tyranii zła, nienawiści i kłamstwa, które opanowały świat” (cyt. za: G. Majchrzak, *Samospalenie Ryszarda Siwca: Ginę, żeby nie zginęła wolność!*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus Minus”, 17 VIII 2018).

<sup>144</sup> AIPN, 01545/5, Notatka służbowa kpt. Kazimierza Masewicza na temat wypadku na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie, 9 IX 1968 r., k. 7. Samospalenie Siwca było przedstawiane jego świadkom – oczywiście nie tym siedzącym najbliżej – jako przypadkowe zapalenie się pijaka. Relacje na temat samospalenia się Siwca drukował kwartalnik „Karta” (zob. *Płomień Ryszarda Siwca*, wybór B. Kaliski, „Karta” 2005, nr 44, s. 78–97; E. Biały, *Byliśmy znieczuleni*, „Karta” 2013, nr 77, s. 134–136). Film dokumentalny o Ryszardzie Siwcu pt. *Usłyszcie mój krzyk* nakręcił w 1991 r. Maciej Drygas.

Siwiec apelował też do świadków zdarzenia, aby go nie gasili. Oczywiście bez powodzenia. Ogień na nim ugasili milicjanci, którzy następnie wyprowadzili go ze stadionu. Przewieziony został do Szpitala Praskiego, gdzie zmarł cztery dni później. Nie miał szans na przeżycie, gdyż oparzenia obejmowały ponad 80 proc. jego ciała. O swych motywacjach wspominał również, leżąc ciężko poparzony w szpitalu. Jego słowa utrwalił funkcjonariusze SB: „Nie odczuwam żadnego bólu. [...] Bolał mnie tylko dwie ręce, lewa od składania fałszywych przysięg, a prawa od ściskania ręki tych, którym złożyło się fałszywą przysięgę. [...] Niech żyje prawda, niech żyje wolność, niech żyje człowieczeństwo, niech żyje demokracja, niech żyje konstytucja!”<sup>145</sup>.

Paradoksalnie, mimo że dramatyczny protest odbył się na oczach 100 tys. ludzi, przez lata pozostawał zapomniany. Owszem, w Warszawie krążyły pogłoski o tym, że ktoś spalił się podczas dożynek, ale nie wiązano tego wydarzenia z interwencją w Czechosłowacji<sup>146</sup>. Dopiero w kwietniu 1969 r. jego przypadek nagłośniło RWE. Paradoksalnie w tym czasie bohaterem dla wielu Polaków stał się czeski student Jan Palach, który zdecydował się na podobny krok w połowie stycznia 1969 r.

## INICJATYWY NIEZREALIZOWANE

Kilkukrotnie w ulotkach wzywano do udziału w manifestacjach przeciwko inwazji na Czechosłowację. Na przykład 22 i 23 sierpnia w Warszawie kolportowano ulotki z informacją o wiecu pod ambasadą radziecką w dniu następnym<sup>147</sup>: „Cały postępowy świat potępił agresję radziecką i naszą. Wszystkie partie komunistyczne potępiły ten haniebnny czyn. Dość marnoty i obojętności, nasza mała stabilizacja nie jest tego warta. Dziś 18.00 wiec protestacyjny przed ambasadą radziecką”<sup>148</sup>. Z kolei w Tarnowie 26 sierpnia w ulotkach apelowano do udziału w wiecu: „Do młodzieży miasta Tarnowa, za wolność Waszą i Naszą wyznaczamy wiec na rynku w dniu 28 VIII br. godz. 18.00”<sup>149</sup>. Tego samego dnia pojawiła się też inna, zawierająca podobne wezwanie: „Odezwa grupy członków Z[wiązku] M[łodzieży] S[ocjalistycznej] Tarnowa do partyjnych i bezpartyjnych i młodzieży”, w której pisano: „Jesteśmy z Wami, towarzysze czescy [...] będziemy głośno protestować w obronie wielkiej sprawy pod hasłem socjalizm, wolność, pokój”<sup>150</sup>. Nazajutrz we Wrocławiu kolportowano ulotki z wezwaniem do udziału w planowanym dwa dni później wiecu na pl. Grunwaldzkim, podpisane przez „Komitet Studencki Uczelni Wrocławia”. Wezwania do wyjścia na ulice pojawiły się również w Kętrzynie. Najprawdopodobniej jednak do żadnego z nich nie doszło, a przynajmniej nie odnotowała ich w swoich raportach

<sup>145</sup> Wypowiedź Ryszarda Siwca nagrana przez Służbę Bezpieczeństwa i spisana z taśmy minifonu. 10 IX 1968 r. [w:] *Operacja „Podhale”...*

<sup>146</sup> I tak np. Stefan Kisielewski zapisał w swoim dzienniku pod datą 14 września: „wciąż mówią, że na dożynkach w obecności Wiesia [Władysława Gomułki] i Józia [Józefa Cyrankiewicza] ktoś się oblał benzyną i podpalił. Nie wiadomo tylko »po jakiej linii« to się stało” (S. Kisielewski, *Dzienniki*, Warszawa 1996, s. 98).

<sup>147</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>148</sup> *Ibidem*.

<sup>149</sup> *Ibidem*.

<sup>150</sup> *Ibidem*.



SB. Choć z drugiej strony Rozgłośnia Polska RWE informowała – zaznaczając, że to dane niepotwierdzone – o rozpędzeniu 21 sierpnia przez milicję w stolicy grupy demonstrantów, wznoszących pod czechosłowacką ambasadą okrzyki „Wolność” i „Prasa kłamie”<sup>151</sup>.

Ulotki z bardziej ogólnym wezwaniem: „Protestujmy biernie w biurach, fabrykach, zakładach pracy na masówkach i wiecach” pojawiły się 25 sierpnia w Gdyni<sup>152</sup>. Z kolei o podobnym pomysle organizacji manifestacji przez studentów w Szczecinie anonimowy rozmówca (podający się za studenta Akademii Medycznej) informował konsula czechosłowackiego w tym mieście<sup>153</sup>.

Poeta Witold Dąbrowski wpadł na pomysł przygotowania i rozkolportowania listu protestacyjnego pisarzy. Wyperswadował mu to jednak inny poeta, Wiktor Woroszyński, tłumacząc, że byłaby to gotowa lista osób do aresztowania<sup>154</sup>. Natomiast 6 września 1968 r. posłowie Koła Poselskiego „Znak” rozważali, w jakiej formie powinni zaprotestować – złożyć oświadczenie przeciwko udziałowi WP w inwazji na Czechosłowację, zabrać głos w trakcie sejmowej debaty, nawet czy może złożyć mandaty poselskie. Ostatecznie jednak po konsultacji z prymasem Stefanem Wyszyńskim zrezygnowali z tego pomysłu<sup>155</sup>.

## SOLIDARNOŚĆ W KOLEJNYCH MIESIĄCACH

Polskie przejawy solidarności z Czechami i Słowakami nie skończyły się w sierpniu czy wrześniu 1968 r. W październiku – kiedy studenci wrócili na uczelnie – niespodziewaną popularnością cieszył się lektorat języka czeskiego. Z kolei 25 stycznia 1969 r. we Wrocławiu rozlepiano np. ulotki – klepsydry sygnowane przez „studentów Wrocławia”, nawiązujące do samospalenia czeskiego studenta Jana Palacha<sup>156</sup>. Kolportowano je na terenie kilku uczelni (UWr, PWr oraz Wyższej Szkoły Rolniczej). Stwierdzano w nich: „Jego czyn jest heroicznym

<sup>151</sup> NAC, 36/1709, Skrypty z audycji Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa z dnia 22 VIII 1968 r., k. 67.

<sup>152</sup> AIPN, 0296/109, t. 2, Kronika wydarzeń operacji „Podhale” (20 VIII – 8 IX 1968 r.), b.p.

<sup>153</sup> AIPN Sz, 0012/12, Szyfrogram nr 873 do Centralnego Stanowiska Kierowania MSW z dnia 4 IX 1968 r., k. 24.

<sup>154</sup> G. Majchrzak, *Mroźny sierpień...*

<sup>155</sup> W tym kontekście ciekawa jest postawa Tadeusza Mazowieckiego wobec inwazji. 22 sierpnia w związku z jej rozpoczęciem przerwał on na jeden dzień urlop wypoczynkowy i wrócił do Warszawy. Podczas dyskusji z członkami Klubu Inteligencji Katolickiej stwierdził (według relacji tajnego współpracownika o pseudonimie „Anna”), że jest zaskoczony sytuacją, gdyż przypuszczał, iż Rosjanie „są tak zręczni, że będą mogli załatwić sprawę Czechosłowacji bez użycia siły”. Współczuł Czechom i Słowakom, ale inwazję skwitował słowami: „Choć jest to bardzo przykre, ale cóż miał Związek Radziecki zrobić?”. Dwa tygodnie później był jednak głównym orędownikiem najbardziej radykalnego pomysłu odnośnie do ewentualnego protestu posłów Koła „Znak”. Co zresztą SB pamiętała mu po latach, gdyż w jego charakterystyce opracowanej w 1982 r. napisano: „W związku z sytuacją w Czechosłowacji w środowisku posłów katolickich rozważano sprawę ewentualnego złożenia mandatów poselskich na znak protestu na wprowadzenie wojsk do CSRS. Jednak posłowie uznali, że nie dokonają tego kroku, gdyż w zaistniałej sytuacji nic to nie zmieni. Głównym oponentem takiego zachowania był J. Zabłocki, a głównym oponentem [Zabłockiego] T. Mazowiecki. Problem definitywnie rozwiązał kard. Wyszyński, który stwierdził, że posłowie »Znak« muszą bronić interesów Kościoła i nie wycofywać się z sejmu. Mazowiecki osobiście nie zgadzał się ze stanowiskiem Wyszyńskiego, ale jak stwierdził, podporządkuje mu się” (*ibidem*).

<sup>156</sup> AIPN, 0208/902, Wyciąg z „Biuletynu Wewnętrzznego MSW” nr 22/69, b.d., k. 6.

aktem protestu przeciwko okupacji jego kraju. Ten tragiczny gest powtórzyli inni. Cześć ich pamięci<sup>157</sup>. Kolportaż ulotek nawiązujących do samospalenia Palacha w stolicy uniemożliwiła z kolei SB, zatrzymując Krzysztofa Maszewskiego i Władysława Terleckiego<sup>158</sup>. Z kolei Jerzy Kronhold w krakowskim klubie „Pod Jaszczurami” odczytał – oczywiście publicznie – wiersz pt. *Na śmierć Jana Palacha*<sup>159</sup>. Na początku 1969 r., prawdopodobnie w marcu, znany pisarz Zbigniew Herbert w trakcie dyskusji w austriackiej telewizji na temat moralności i prawa wśród postaci, których postępowanie stało się symbolem dla świata, obok Mahatmy Gandhiego czy Daga Hammarskjölda wymienił właśnie Palacha<sup>160</sup>. Również w pierwszą rocznicę śmierci czeskiego studenta – z inicjatywy Jana Kabota – ok. stu wrocławskich studentów uczciło to smutne wydarzenie minutą ciszy<sup>161</sup>. Wcześniej, w październiku 1968 r., siedmioosobowa grupa studentów z Wrocławia (m.in. Warcisław Martynowski i Józef Wilk) zorganizowała zbiórkę bonów obiadowych, które to przesłała wraz z rezolucją zawierającą protest przeciwko inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację do RWE. Bony te miały być świadectwem rzeczywistego poparcia dla ich inicjatywy<sup>162</sup>. Jesienią 1968 r. (w październiku i listopadzie) w kilku punktach Wrocławia namalowano również kolejne napisy, np. „Dubczek wolność – Dubczek nie ustępuj ZSRR. Polacy z Tobą” czy „Dubczeka tak, UB nie”<sup>163</sup>. Z kolei w pierwszą rocznicę inwazji wojsk Układu Warszawskiego w Kłodzku na „pomniku wdzięczności” namalowano swastyki, a w Łądku-Zdroju na budynku sanatorium im. Armii Radzieckiej napis „Precz z komuną”<sup>164</sup>. Z kolei w drugą rocznicę w Krakowie – pod pomnikiem Adama Mickiewicza – manifestację żałobną zorganizowała grupa hippisów<sup>165</sup>.

Na koniec warto przypomnieć, że z powodu protestów przeciwko inwazji oraz za okazaną solidarność z Czechami i Słowakami ponad sto osób zostało zatrzymanych, dalszych kilkaset wezwano na „rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze”, kilkadziesiąt stanęło przed kolegiami karno-administracyjnymi, a kilkanaście skazano na kary do trzech lat więzienia. Wyroki te nie robią może większego wrażenia, ale jeśli się przypomni przypadek dwudziestoletniej studentki romanistyki na UJ Joanny Helander (wówczas Koszyk), to będzie inaczej. Otóż późną jesienią 1968 r. wywiesiła ona (wraz z siostrą i drugą koleżanką) z okna domu studenckiego plakat o treści „Moskale! Ręce precz od Czechosłowacji”. Ten dziesięciominutowy protest (doniósł na nie opiekun społeczny

<sup>157</sup> Ł. Kamiński, *Reakcje społeczeństwa...*, s. 216.

<sup>158</sup> Zob. AIPN, 0208/902, Rozpracowanie Krzysztofa Maszewskiego i Władysława Terleckiego.

<sup>159</sup> Ł. Kamiński, P. Błażek, G. Majewski, *Ponad podziałami...*, s. 101.

<sup>160</sup> G. Majchrzak, *Kryptonim „Herb”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 8–9 (91–92), s. 45. Jego nazwisko – według relacji delegowanego specjalnie z tego powodu do Austrii funkcjonariusza Departamentu III MSW Krzysztofa Majchrowskiego – miało zresztą zaskoczyć pozostałych dyskutantów oraz prowadzącego program, który publicznie dał wyraz swemu zdumieniu z powodu odwagi Herberta. Co ten zresztą skwitował wzruszeniem ramion (*ibidem*).

<sup>161</sup> Ł. Kamiński, *Reakcje społeczeństwa...*, s. 216. Kabot, który rok wcześniej wysłał również list kondolencyjny do matki Jana Palacha, został za ten rocznicowy hołd zawieszony w prawach studentach, a aktyw Związku Młodzieży Socjalistycznej wystąpił o relegowanie go z uczelni (*ibidem*).

<sup>162</sup> *Ibidem*, s. 215.

<sup>163</sup> *Ibidem*, s. 207.

<sup>164</sup> *Ibidem*.

<sup>165</sup> Ł. Kamiński, P. Błażek, G. Majewski, *Ponad podziałami...*, s. 101.

akademika) zakończył się jej dziesięciomiesięcznym pobytem w więzieniu. Ponadto po opuszczeniu więzienia Helander została zawieszona w prawach studenta. Na UJ już nie wróciła, gdyż zdecydowała się na emigrację<sup>166</sup>.

Warto te mniejsze i większe gesty docenić, gdyż wystąpienie w obronie Praskiej Wiosny czy po prostu okazanie Czechom i Słowakom swej sympatii wymagały przewyciężenia narosłych przez dziesięciolecia uprzedzeń, a także strachu – w pełni zresztą uzasadnionego – przed ewentualnymi represjami. Nie sprzyjały im też brutalne spacyfikowanie przez władze protestów Marca '68 ani okres wakacyjny. Jednak w sierpniu 1968 r. i kolejnych miesiącach wymuszona, propagandowa przyjaźń została zastąpiona przez prawdziwą solidarność. Oczywiście nie można też zapominać, że znaleźli się również tacy Polacy – o czym była mowa na wstępie – którzy okazali się podatni na peerelowską propagandę i poparli decyzję „o udzieleniu bratniej pomocy” Czechom i Słowakom.

## BIBLIOGRAFIA

### ŹRÓDŁA

#### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Archiwum IPN Oddział w Białymstoku

Archiwum IPN Oddział w Katowicach

Archiwum IPN Oddział w Krakowie

Archiwum IPN Oddział w Lublinie

Archiwum IPN Oddział w Łodzi

Archiwum IPN Oddział w Szczecinie

Archiwum IPN Oddział we Wrocławiu

Narodowe Archiwum Cyfrowe

---

<sup>166</sup> A. Pustulka, *Każda z 10 minut trwania protestu kosztowała ją miesiąc więzienia*, „Polski Dziennik Zachodni”, 23 VIII 2013. Jej siostry i koleżanki nie postawiono przed sądem. Jak przypuszcza Joanna Helander, mogło to wynikać z faktu jej wcześniejszego zaangażowania w strajk studencki w Marcu '68 – była członkiem komitetu strajkowego. Prawo do kontynuowania studiów przywrócono jej po roku (*ibidem*).

## Ośrodek Dokumentacji i Zbiorów Programowych Telewizji Polskiej Spółka Akcyjna

### Źródła drukowane

Kisielewski S., *Dzienniki*, Warszawa 1996.

Kornel Morawiecki. *Autobiografia*, rozm. A. Adamski, Warszawa 2017.

List otwarty Plenum Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji do prezydenta Ludvíka Svobody, do sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Alexandra Dubčeka i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Josefa Smrkovského z 27 VIII 1968 r., „Zwrot” 1968, nr 9.

*Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968–1970*, oprac. Ł. Kamiński, G. Majchrzak, Warszawa 2008.

[Oświadczenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji], „Głos Ludu”, 22 VIII 1968.

### OPRACOWANIA

Adamski A., *Romuald Winciołek* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, [http://www.encysol.pl/wiki/Romuald\\_Winciolek](http://www.encysol.pl/wiki/Romuald_Winciolek).

Adamski A., Sołtysik Ł., Olesiewicz Ryszard [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, Warszawa 2012.

Bereszyński Z., *Dramat Praskiej Wiosny z perspektywy Śląska Opolskiego* (mps w posiadaniu autora).

Boruń K., *Bogusława Blajfer* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2006.

Brzostek B., *Jerzy Andrzejewski* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2000.

Chmura S., *Jacek Swałtek* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, [http://www.encysol.pl/wiki/Jacek\\_Swa%C5%82tek](http://www.encysol.pl/wiki/Jacek_Swa%C5%82tek).

Dąbrowski M., *Gregorowicz Jerzy* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, Warszawa 2012.

Gałwiazek T., *Plaminiak Gabriel Konstanty* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, Warszawa 2012.

*Inwazja 1968*, katalog wystawy, Warszawa 2008.

*Inwazja na Czechosłowację 1968. Perspektywa rosyjska*, red. J. Pazderka, Warszawa 2015.

Jasiczek H., *Zostań człowiekiem*, „Zwrot” 1968, nr 9.

Kalous J., *Reakcje społeczeństwa czechosłowackiego na udział Polski w interwencji 1968 roku* [w:] *Wokół Praskiej Wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2004.

Kamiński Ł., Błażek P., Majewski G., *Ponad podziałami. Historia Solidarności Polsko-Czechosłowackiej*, Wrocław 2009.

Kamiński Ł., *Reakcje społeczeństwa Dolnego Śląska na interwencję wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji* [w:] *Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 roku*, t. 1, Warszawa 2011.

Kamiński Ł., *Ręce precz od Czechów! Polacy wobec inwazji na Czechosłowację w 1968 r.*, „Więź” 2004, nr 7.

Ligarski S., Majchrzak G., *Artyści, PRL i безпеka*, Łódź 2018.

- Łątkowska M., Adamski A., *Morawiecki Kornel* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, Warszawa 2010.
- Majchrzak G., *Kryptonim „Herb”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 8–9.
- Majchrzak G., *Mroźny sierpień*, „Polityka”, 23 VIII 2008.
- Majchrzak G., *Operacja „Podhale”* [w:] *Wokół Praskiej Wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2004.
- Majchrzak G., *Podejrzane listy*, „Polityka”, 23 VIII 2003.
- Majchrzak G., *Samospalenie Ryszarda Siwca: Ginę, żeby nie zginęła wolność!*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus Minus”, 17 VIII 2018.
- Majchrzak G., *Służba Bezpieczeństwa PRL a Praska Wiosna* [w:] *Aparat bezpieczeństwa, propaganda a Praska Wiosna. Zbiór materiałów z konferencji międzynarodowej, Praga, 7–9 września 2008 r.*, Praga 2009.
- Miśkiewicz P., *Adam Giera* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, Warszawa 2010.
- Po dniach próby*, „Zwrot” 1968, nr 9.
- Przeczek W., Sikora W., *Paczemu?*, „Głos Ludu”, 22 VIII 1968.
- Pustułka A., *Każda z 10 minut trwania protestu kosztowała ją miesiąc więzienia*, „Polski Dziennik Zachodni”, 23 VIII 2013.
- Rapacki M., *Niech żyje wolna CSRS!*, „Gazeta Wyborcza”, 12 IV 2008.
- Rok 1968. Środek peerelu*, Warszawa 2008.
- Sielezin J.R., *Kornel Morawiecki* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 2, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2002.
- Urban J., *Alfabet Urbana. Od A do Z*, Warszawa 1990.
- Włodek M., *Taternicy przeciw agresji na Czechosłowację*, „Gazeta Wyborcza”, 15 IX 2008.
- Wytrwamy!*, „Głos Ludu”, 22 VIII 1968.
- Zwiernik P., *Reakcje społeczeństwa Polski zachodniej na wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji w 1968 roku*, „Slavia Occidentalis” 2004, R. 61.

## **Prawdziwa solidarność zamiast deklaratywnej przyjaźni. Polskie protesty przeciwko inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r.**

**W**brew nader żywotnym do dzisiaj stereotypom Polacy nie poparli masowo inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w sierpniu 1968 r. Można wręcz powiedzieć, że propagandową przyjaźń i braterstwo zastąpiła wtedy szczerą, niewymuszona solidarność. Wielu Polaków w różny sposób – od słów do czynów – wystąpiło przeciwko „bratniej pomocy” lub też okazało swą sympatię Czechom i Słowakom. Stało się tak nie tylko w PRL, ale również na emigracji na Zachodzie czy w samej Czechosłowacji. Najbardziej tragicznym tego przejawem było samospalenie Ryszarda Siwca we wrześniu 1968 r. na Stadionie Dziesięciolecia. Co zresztą może zaskakiwać, skala protestów – w przypadku ulotek i napisów – była nawet dwukrotnie większa niż w Marcu ’68. Polacy

okazali się zadziwiająco solidarni z Czechami i Słowakami, mimo pacyfikacji niepokornej części społeczeństwa kilka miesięcy wcześniej, okresu wakacyjnego, resentymentów antyczeskich, a także peerelowskiej propagandy i grożącym im represji (zatrzymania, aresztowania, skazania na więzienie, wyrzucenie z pracy czy studiów). Dzisiaj postawa tych, którzy wówczas mieli odwagę wystąpić przeciwko „bratniej pomocy” dla Czechosłowacji, może być dla nas powodem do dumy, w przeciwieństwie do wstydu związanego z udziałem w inwazji ludowego Wojska Polskiego.

#### SŁOWA KLUCZOWE

Czechosłowacja, inwazja wojsk Układu Warszawskiego, PRL, reakcje społeczne, protesty

## **Real Solidarity instead of Declarations of Friendship. The Polish Protests against the Invasion of Warsaw Pact Troops into Czechoslovakia in 1968**

Contrary to stereotypes that persist today, Polish society did not support the invasion of Czechoslovakia by Warsaw Pact forces in 1968 *en masse*. In fact, it is more accurate to say that at that time the pose of friendship and fraternity propagated officially was replaced by a sincere, unforced solidarity. Many Poles expressed their opposition to this ‘fraternal help’ in various ways – from words to deeds – or showed sympathy towards the Czechs and Slovaks. This was the case not only within Poland, but also among Polish émigrés in the West and in Czechoslovakia itself. The most tragic manifestation of this was the self-immolation of Ryszard Siwec in September 1968 at the 10th-Anniversary Stadium in Warsaw. It may come as a surprise that the scale of the protests – in terms of the number of leaflets and inscriptions – was twice as large as in March 1968. Poles proved themselves to be in strong solidarity with the Czech and Slovaks, despite the pacification of some parts of society several months previously, the vacation period, anti-Czech sentiments, PRL propaganda and threats of repression (detentions, arrests, prison sentences, dismissals from work or academic positions). Today, the attitude of those who had the courage to stand up against the ‘fraternal help’ for Czechoslovakia can be a cause for pride, in contrast to the shame associated with the participation of the Wojsko Polskie in the invasion.

#### KEYWORDS

Czechoslovakia, invasion by Warsaw Pact forces, PRL, social reactions, protests

**GRZEGORZ MAJCHRZAK** – dr, w latach 2000–2015 pracownik Biura Edukacji Publicznej (od 2015 r. Biura Badań Historycznych) Instytutu Pamięci Narodowej, członek Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności” i Stowarzyszenia Wolnego Słowa, historyk. Zajmuje się badaniem dziejów aparatu represji (zwłaszcza organów bezpieczeństwa), opozycji demokratycznej w PRL (głównie NSZZ „Solidarność”), funkcjonowaniem mediów (przede wszystkim Polskiego Radia i Telewizji Polskiej) przed 1989 r., sportem w PRL oraz stanem wojennym. Autor licznych publikacji naukowych i popularnonaukowych na ten temat. Ostatnio opublikował m.in.: *Tajna historia futbolu. Służby afery i skandale* (Warszawa 2017); *Opozycja na celowniku* (Warszawa 2017); *Artyści, PRL i безпеaka* (Łódź 2018) (wspólnie z Sebastianem Ligarskim); *Polityczne z Olszynki Grochowskiej* (Warszawa 2018) (wspólnie z Martą Marcinkiewicz); *1989. Rok przemian* (Łódź 2019) (wspólnie z Sebastianem Ligarskim).

**GRZEGORZ MAJCHRZAK** – PhD, during 2000–2015 an employee of the Public Education Office (since 2015 the Historical Research Office) of the Institute of National Remembrance, member of the Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności” i Stowarzyszenie Wolnego Słowa, historian. He studies the history of the apparatus of repression (especially security authorities), the democratic opposition in the PRL (mainly the Solidarity trade union), the function of the media (primarily Polish Radio and Polish Television) before 1989, sports in the PRL and martial law. He is the author of numerous academic and popular science publications on the subject. His recent publications include: *Tajna historia futbolu. Służby afery i skandale* [*The Secret History of Football. The Security Forces, Affairs and Scandals*] (Warsaw 2017); *Opozycja na celowniku* [*The Opposition in the Crosshairs*] (Warsaw 2017); *Artyści, PRL i bezpieczeństwo* [*Artists, the PRL and the Security Forces*] (Łódź 2018) (with Sebastian Ligarski); *Polityczne z Olszynki Grochowskiej* [*Political from Olszynka Grochowska*] (Warsaw 2018) (with Marta Marcinkiewicz); *1989. Rok przemian* [*1989. The Year of Change*] (Łódź 2019) (with Sebastian Ligarski).